



Rok XVIII
Wydanie AB
Poznań,
wtorek, 27 listopada 1962
Cena 50 gr
282 (5850)

VIII Zjazd WSPR
zakończył obrady

W sobotę w godzinach rannych na VIII Zjeździe Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej przemówienie inauguracyjne wygłosił pierwszy sekretarz KC WSPR, Janos Kadar.

W sobotę po południu na posiedzeniu zamkniętym VIII Zjazdu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej delegaci wybrali 81 członków KC i 39 zastępców członków KC oraz 15-osobową Centralną Komisję Rewizyjną i 13-osobową Komisję Kontroli Partijnej. Następnie odbyło się pierwsze plenium nowo wybranego Komitetu Centralnego WSPR, na którym w tajnym głosowaniu wybrano 13-osobowe Biuro Polityczne KC WSPR i 6 zastępców członków Biura Politycznego.

Wybrano także 6 sekretarzy KC WSPR. Pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego WSPR wybrany został J. Kadar, co sala przyjęła burzliwym oklaskami. (PAP)

Przed górniczą „Barburką“

W Ministerstwie Górnictwa i Energetyki w Katowicach odbyła się 24 bm. doroczna, ogólnopolska konferencja prasowa poświęcona omówieniu wyników przemysłu węglowego i kopalnictwa naftowego w roku bieżącym oraz zadaniom i perspektywom tych przemysłów w roku przyszłym.

Z materiałów przygotowanych na konferencję i odpowiedzi udzielonych dziennikarzom wynika, że poważne zadania wydobywcze górnictwa węglowego na rok bieżący określone na 109 mln ton węgla kamiennego będą przekroczone o około 300 tys. ton. Jest to rezultat wzrostu średniego, dziennego wydobycia, które w br. zwiększyło się w porównaniu do ubr. o ponad 8 tys. ton, a więc w stosunku do 1960 roku o ponad 20 tys. ton. Wydatność pracy w stosunku do planowanej przekroczone o prawie 30 kg na roboczników. Szczególne duże znaczenie ma przy tym poprawa jakości wydobywanego węgla — zwiększenie produkcji tzw. węgla sortowanego i jego grubszych sortymentów.

Tym wynikiem towarzyszy wzrost wskaźnika mechanizacji produkcji i automatyzacji urządzeń wydobywczych i transportowych.

Na konferencji podano szereg faktów świadczących o rozwoju eksportu węgla kamiennego i brunatnego i poinformowano o budowie przez polskich górników kopalni węgla w Chińskiej Republice Ludowej, Korei, Indiach i Indonezji. (PAP)

Współpraca turystyczna krajów RWPG

W dniach 22—24 bm. obradowała w Warszawie konferencja przedstawicieli instytucji kierujących turystyką w krajach należących do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, poświęcona dalszemu pogłębieniu współpracy w dziedzinie turystyki. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. W czasie obrad omówiono zagadnienia mające zapewnić dalsze pogłębienie i rozszerzenie współpracy turystycznej między krajami — członkami RWPG. Obrady toczyły się w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. Po wszechstronnym przedyskutowaniu całokształtu problematyki, podpisano protokół konferencji, który zostanie przedstawiiony w sekretariacie RWPG. (PAP)

Wyniki głosowania
do francuskiego
Zgromadzenia Narodowego

Paryski korespondent PAP, red. J. Gerhard, donosił w poniedziałek rano:

W chwili, gdy przekazujemy tę depeszę, oficjalne wyniki drugiej tury wyborów do Zgromadzenia Narodowego, która odbyła się we Francji w niedzielę, 25 bm., nie są jeszcze oficjalnie ogłoszone, a te, przytoczone na poniższej tablicy, wypływają z prowizorycznych obliczeń.

Oto tabela porównawcza obsady Zgromadzenia Narodowego w 1958 r. i obecnie:

	1958	obecnie
UNR	177 dep.	229 dep.
„niezależni“	121 „	28 „
MRP	57 „	36 „
SFO	43 „	65 „
„niezaangażow.“	36 „	20 „
radykałowie	36 „	41 „
i liberalowie	10 „	41 „
kommuniści	0 „	4 „
inne drobne	0 „	4 „

Jeśli przyjrzeć się tym liczbom, konfiguracja w obecnym Zgromadzeniu Narodowym przedstawia się następująco: 1. blok demokratyczny, złożony z komunistów, socjalistów, radykałów i różnych drobnych ugrupowań, rozporządza 151 deputowanymi, 2. antygauulistowska opozycja prawicowa ma ich 65 (partie „niezależnych“ i MRP), 3. gaulliści, reprezentowani przez rządzącą UNR, oraz „niezaangażowanych“, występujących pod etykietką „niezależnych republikanów“, mają 249 deputowanych.

Jest rzeczą oczywistą, że w tym stanie rzeczy, gaulliści dalecy są od tak, szumnie zapowiadanego zwycięstwa. Udało im się co prawda zwiększyć stan posiadania w Zgromadzeniu Narodowym o 52 deputowanych w porównaniu ze stanem rzeczy w dawnym składzie tej Izby, ale nie mają tej „niechybnej i pewnej“ większości, jakiej się spodziewali. Nie to jest jednak najważniejszym zjawiskiem w tych wyborach. Sprawa główną jest niezwykle poważne zwycięstwo bloku demokratycznego. Komuniści, których w dawnym składzie Zgromadzenia Narodowego było tylko dziesięciu — mają teraz aż 41 deputowanych, czyli są jedyną partią francuską, która zwiększa przeszło czterokrotnie swój stan posiadania. Socjaliści przeskakują z liczby 43 deputowanych w dawnym składzie Izby, na 65 teraz, zaś radykałowie z 36 do 41.

Zwycięstwo to jest bardzo znamienne. Blok demokratyczny powstał, jak wiadomo, z inicjatywy komunistów, nazajutrz po pierwszej turze wyborów, 18 bm., czyli dopiero w ciągu kilku ostatnich dni ubiegłego tygodnia. Rzecz jasna, że gdyby socjaliści i radykałowie posłuchali od lat powtarzanych apeli FPK o jednolite działania, wybory obecnie okazałyby się grobem reakcji i doszczętną klęską gaulizmu. Dowodem tego jest zarejestrowany teraz sukces partii postępowych w porównaniu z tymi ugrupowaniami opozycyjnymi, które, jak „niezależni“ i MRP, odmówiły u-

Zmiany organizacyjne i personalne
w organach rządowych ZSRR

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przekształciło Państwowy Komitet Budownictwa ZSRR w organ Związkowo-Republikański — Państwowy Komitet Rady Ministrów ZSRR do Spraw Budownictwa (w skrócie: Gosstroj ZSRR).

Ignatij Nowikow mianowany został zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i przewodniczącym Gosstroju ZSRR. W związku z tym zwolniono go ze stanowiska ministra energetyki i elektryfikacji ZSRR.

Jednocześnie Iwan Grizmanow zwolniony został ze stanowiska przewodniczącego

Wiosce Salda
grozi zagłada

Mieszkańcy wioski Salda w prowincji barcelońskiej przeżywają tragiczne chwile. Potężna lawina ziemi i kamieni, która uformowała się na szczytach gór na skutek niedawnych ruchów tektonicznych, może w każdej chwili runąć na wioskę. Specjalna komisja ekspertów przybyła w sobotę na miejsce, aby zbadać sytuację.

PAP

Wyniki wyborów
w Bawarii

Unia Chrześcijańsko-Społeczna (CSU), partia, której przewodniczącym jest Franz Josef Strauss, a która stanowi bawarską filię CDU, zdobyła w przeprowadzonych w niedzielę wyborach do Landtagu Bawarii, absolutną większość. Użyłszy 47,5 proc. oddanych głosów, zdobyła ona 108 spośród 204 miejsc w parlamencie. Tym samym, CSU dysponować będzie w Landtagu absolutną większością.

Na drugim miejscu znalazła się Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (SPD). Zdobyła ona 35,8 proc. głosów, a liczbę posiadanych mandatów zwiększyła z 64 na 79. Poza tymi dwoma, wielkimi partiami w Landtagu Bawarii, reprezentowane będą tylko: FDP i partia bawarska.

Wolna Partia Demokratyczna (FDP), posiadająca miejsce w Landtagu: 9 deputowanych.

W poprzednim Landtagu, który wybrany został w 1958 roku, CSU dysponowała 101 miejscami, SPD miała 64 miejsca, FDP i Partia Bawarska po 13. Ponadto w Landtagu reprezentowana była Partia Ogólnoniemiecka, która posiadała 12 miejsc. (PAP)

V Kongres Związków Zawodowych
rozpoczął obrady

Blisko 1300 delegatów reprezentuje 6,5 mln związkowców

Wezorem o godzinie 10 w sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki rozpoczęły się obrady V, po wyzoleniu, a XI w historii polskiego ruchu związkowego — Kongresu Związków Zawodowych. Na Kongres przybyli I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, członkowie Rady Państwa, rządu, przedstawiciele władz naczelných stronnictw politycznych.

Obrady zajął przewodniczący CRZZ Ignacy Loga Sowiński, który powitał przybyłych na Kongres honorowych gości, reprezentantów Światowej Federacji Związków Zawodowych i ruchu związkowego.

Kongres, w którym uczestniczy ponad 1200 delegatów, reprezentujących przeszło 6,5-milionową rzeszę związkowców, podsumuje działalność ruchu zawodowego w okresie ostatnich 4 lat oraz

uchwali jego program działania w zakresie budownictwa socjalistycznego, poprawy warunków pracy i podnoszenia poziomu życia mas pracujących, zwiększenia ich udziału w życiu gospodarczym, kulturalnym i społecznym kraju, umacniania jednolitości działania w światowym ruchu zawodowym, w walce o demokrację i trwałość pokój.

W prezydium Kongresu zasiadli członkowie działające w związku, zasłużeni aktywiści, przodownicy pracy i racjonalizatorzy oraz przewodniczący delegacji zagranicznych.

Porządek obrad Kongresu przewiduje referat sprawozdawczy — programowy CRZZ, sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej, dyskusję, przyjęcie uchwał i wniosków, uchwalenie zmian w statucie zrzeszenia związków zawodowych oraz wybory nowych władz zrzeszenia.

Po wyborze prezydium, przyjęciu porządku obrad oraz wyborze komisji mandatowej i sekretariatu Kongresu, na trybunę wszedł I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, który wygłosił przemówienie.

W drugiej połowie pierwszego dnia obrad po referacie

Narada gospodarzy
powiatów

Wczoraj odbyła się w Poznaniu narada przewodniczących prezydiów powiatowych rad narodowych woj. poznańskiego z udziałem kierowników wydziałów Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i dyrektorów Wojewódzkich Zjednoczeń.

W obszernej informacji Przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szczerba zapoznał zebranych z aktualną sytuacją gospodarczą kraju oraz z zadaniami jakie w roku 1963 i w dalszych latach planu 5-letniego będą realizowane w naszym województwie. Z bieżącymi zadaniami i przygotowaniami rad w związku ze zbliżającymi się sesjami budżetowymi, poinformował uczestników narady Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego mgr Witold Hempowicz. (by)

Symposium lekarskie
w Poznaniu

26 bm. rozpoczęły się w Poznaniu dwudniowe obrady ogólnopolskiego sympozjum lekarskiego — poświęcone problemom leczenia i zapobiegania padaczce dziecięcej.

W sympozjum udział biorą najwybitniejsi neurologowie, neurochirurdzy, pediatrzy i neuropsychiatrzy dziecięcy ze wszystkich ośrodków w kraju, a także specjaliści zagraniczni, m.in. z Czechosłowacji. W czasie dwudniowych obrad, wygłoszonych zostanie blisko 30 referatów i doniesień naukowych, nad którymi toczyć się będzie dyskusja. (PAP)

Prof. dr Jan Olbrycht
doktorem h. c. UJ

Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego nadał tytuł doktora honoris causa prof. dr. nauk medycznych Janowi Olbrychtowi. Prof. Olbrycht jest organizatorem własnej szkoły krakowskiej i pierwszym naukowcem, który do praktyki lekarskiej wprowadził badania grup krwi. Jest wychowawcą wielu pokoleń lekarzy oraz wykładowcą medycyny sądowej na Wydziale Prawa UJ.

Niebezpieczna koncentracja
wpływu monopolu NRF

KOESPONDENT PAP, RED. GUZ DONOSI Z BERLINA:

Na sobotniej sesji naukowej powołanego w tym roku do życia w NRD „Komitetu do studiowania i zmiany stosunków społecznych w Niemczech zachodnich“, wskazywano na postępującą koncentrację wpływów monopolu zachodnoniemieckiego i związaną z tym rosnącą groźbę dla pokoju w Europie.

Na sesji podkreślano, że koncentracja gospodarcza kapitału monopolistycznego w Niemczech zachodnich przebiegała w miarę nie mającej odpowiedniej nawet w okresie największej koncentracji wpływów monopolu w szczytowym momencie hitlerowskich przygotowań do wojny w 1938 roku. O ile bowiem wówczas w Niemczech było łącznie 5518 towarzystw akcyjnych, o łącznym kapitale 18,7 miliarda marek, to obecnie w 1962 r. w NRF działa 2366 towarzystw dysponujących sumą 36,1 miliarda marek. Przed wojną przeciętnie na towarzystwo akcyjne wypadało 3,3 miliarda marek, obecnie zaś 15,2 miliarda.

Pod wpływem głosów niepokoju, jakie podniosły się w tej sprawie w samych Niemczech zachodnich, decyzją Bundestagu powołano w grudniu 1960 r. specjalne gremium dla badania postępującej koncentracji wpływów kapitału. Rząd bawarski sabotował jednak pracę tego organu, odmawiając mu nawet dostępu do elementarnych dokumentów i danych, w związku z czym, na znak protestu szereg osobis-

Wczasy
nie tylko w lecie

W ciągu trzech kwartałów br. z wczasów pracowniczych skorzystało 426 tys. osób — w tym 250 tys. w okresie od 15 czerwca do 15 września.

Ciągle jeszcze trudno wyperswadować wczasowiczom, że nie tylko lipiec i sierpień nadają się na okres urlopowy — mówi dyrektor naczelny FWP Wiesław Łazuchiewicz.

Aby zachęcić do wykorzystywania wczasów w ciągu całego roku, wprowadzono okresowe obniżki opłat za pobyt na wczasach w okresie od połowy września do połowy czerwca. Po raz pierwszy w tym roku umożliwiono w tym okresie wyjazdy rodzinne do wszystkich miejscowości i wszystkich wczasowiczom przynajmniej 20-procentową zniżkę. W budżecie rodziny np. 4-osobowej zniżka ta odgrywa poważną rolę. (PAP)

Terror w Hiszpanii

Jak dowiadujemy się z AFP hiszpański trybunał wojenny skazał przywódców hiszpańskiej konfederacji pracy na karę więzienia sięgającą od 3 do 11 lat. Jedynym przestępstwem, jakie zarzuca się przywódcom, jest zorganizowanie w mieście Valladolid organizacji związkowych i zbiórka pieniędzy na te organizacje.

PAP

Związki zawodowe jednym z filarów władzy

Skrót przemówienia Władysława Gomułki na V Kongresie Związków Zawodowych

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że piątą w Polsce Ludowej Kongres Zw. Zaw. jest doniosłym wydarzeniem w życiu naszego kraju. W naszym państwie ludowym, którego siłą przewodnią jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, w naszym socjalistycznym systemie sprawowania władzy przez klasę robotniczą i lud pracujący, związki zawodowe stanowią jedno z głównych ogniw tego systemu, są jednym z najważniejszych filarów władzy ludowej.

W związkach zawodowych partia widzi i znajduje zawsze swego wiernego pomocnika i współpracownika. Jednocześnie zw. zaw. znajdują w partii swoją siłę przewodnią, znajdują pomoc i poparcie w realizacji słusznych postulatów wysuwanych przez ruch zawodowy, leżących w interesach budownictwa socjalizmu i klasy robotniczej.

Funkcja społeczna, jaką w warunkach ustroju socjalistycznego przejmują i spełniają zw. zaw. wyraża się przede wszystkim w tym, że łączą one swą działalność, swoje wysiłki z wysiłkami partii i rządu dla bezustannego zwiększania produkcji społecznej, dochodu narodowego. W tym naczelnym zadaniu zw. zaw. wyraża się jednocześnie ich troska i walka o lepszy byt klasy robotniczej i wszystkich pracujących. Poziom stopy życiowej ludzi pracy związany jest bowiem jak najściślej z wielkością wytworzonego produktu społecznego.

KSR wzbogacają treść demokracji socjalistycznej

Związki zawodowe dbać powinny zarazem o sprawiedliwy podział wytworzonego dochodu narodowego. Podział ten musi uwzględniać wszystkie niezbędne potrzeby państwa i narodu, ta zaś część dochodu narodowego, która przeznaczona jest bezpośrednio w formie zapłaty za pracę dla zatrudnionych w gospodarce społecznej, powinna być dzielona w okresie budownictwa socjalizmu w myśl zasady: „każdemu według jego pracy”.

W naszym kraju związki zawodowe posiadają szerokie uprawnienia i możliwości, aby te swoje podstawowe zadania w pełni realizować.

Od powstania państwa ludowego ruch zawodowy odgrywał doniosłą rolę w przemianach społecznych, politycznych i gospodarczych w życiu kraju, w całym budownictwie socjalistycznym.

W miarę rozbudowy gospodarki socjalistycznej, w miarę wzrostu kwalifikacji załóg i poczucia odpowiedzialności za lepsze wyniki gospodarcze ich zakładów, powstawały nowe formy bezpośredniego współuczestniczenia ludzi pracy w zarządzaniu przedsiębiorstwami, wzbogacając treść demokracji socjalistycznej. Taką formą wypróbowaną w praktyce minionego 4-lecia, stał się samorząd robotniczy, którego inicjatywa i działalność na rzecz ulepszenia naszej gospodarki powinna być dalej wzbogacana i otaczana przez zw. zaw. troskliwą opieką.

Osiągnięcia socjalne oraz wszystkie inne świadczenia państwa na oświatę, kulturę, zdrowie i wypoczynek stanowią — rzecz jasna — tylko część tych osiągnięć, które składają się na poprawę materialnych i kulturalnych warunków życia klasy robotniczej i całej ludności pracującej.

Trudności w rozwoju gospodarczym kraju

Główną podstawą wzrostu poziomu życia w naszym kraju jest wzrost bezpośrednich dochodów ludności w rezultacie wzrostu płac i stałego wzrostu zatrudnienia. W ciągu ostatnich 12 lat ludność naszego kraju wzrosła z 25 do 30,5 miliona, tj. o ok. 22 proc. W tym samym czasie zatrudnienie w gospodarce społecznej wzrosło z 4,9 do 7,9 mln., tj. o 61 proc. w rezulta-

cie nastąpił nie tylko odpiw nadmiaru ludności z rolnictwa do innych gałęzi gospodarki narodowej, ale zarazem wzrosła ilość zatrudnionych w rodzinach miejskich, co łącznie z pokątnym wzrostem płac realnych podniosło wydatnie sumę dochodów przypadających na każdego członka rodziny.

Na tle zniszczeń wojennych i szybkiego wzrostu ludności Polski oraz wzrostu zatrudnienia poza rolnictwem, wciąż ostrym problemem społecznym pozostaje sytuacja mieszkaniowa, zwłaszcza w miastach. Jednakże i w tej dziedzinie mamy za sobą pokątnie osiągnięcia. W ciągu ostatniego 7-lecia nowe mieszkania o wysokim standardzie otrzymało ponad 700 tys. rodzin. Jednakże dziś jeszcze nie możemy zaspokoić wszystkich niezbędnych potrzeb mieszkaniowych. Trzeba jeszcze wielu lat pracy, aby problem ten rozwiązać.

W każdej dziedzinie życia występują i stale narastają różne potrzeby kraju i narodu. Możemy je zaspokajać tylko w miarę rozwoju sił wytwórczych, w miarę wzrostu dochodu narodowego.

Dwa pierwsze lata bieżącej 5-latki podniosą produkcję naszego przemysłu o około 20 proc. w stosunku do r. 1960, co oznacza, że założenia planu w zakresie wzrostu produkcji globalnej zostaną znacznie przekroczone. Ale w ostatnim okresie wystąpiło szereg niepożądanych dla naszej gospodarki narodowej zjawisk, które już obecnie przyczyniają jej wielu trudności i które zmniejszają nas do poważnego zmniejszenia tempa wzrostu produkcji przemysłowej w planie na rok 1963.

Trudności w rozwoju gospodarczym kraju wystąpiły przede wszystkim na skutek niedoborów produkcji rolnej, na skutek niedostatecznej dynamiki eksportu i wadliwej struktury naszego handlu zagranicznego z krajami kapitalistycznymi. Na skutek nadmiernych materialnych i osobowych kosztów produkcji i wreszcie na skutek większych niż zakładano w planie kosztów inwestycji oraz opóźnień w ich wykonawstwie.

Niedobory w produkcji rolnej

Od szeregu lat na naszej gospodarce narodowej ciążył niedobór zboża dla pokrycia potrzeb hodowli i wzrostu produkcji zwierzęcej, co zmusza nas do rosnącego z roku na rok importu zboż i pasz. W 1960 r. importowaliśmy przeszło 2.100 tys. ton zboż. W roku 1961 — 2.500 tys. ton, tyle samo w rb.

Warunki atmosferyczne spowodowały, że zebraliśmy w tym roku o ponad 2 mln. ton zboż mniej niż w r. ub. Jednocześnie zbiory ziemniaków są niższe od ubiegłorocznych o 7,8 miliona ton, zaś zbiory buraków cukrowych o 1,3 miliona ton. W rezultacie pogłębiła się dysproporcja pomiędzy bazą paszową a produkcją zwierzęcą. Produkcja roślinna spadła bowiem w tym roku o 13 proc. w porównaniu z 1961 r. natomiast pogłowie była wzrosła w tym czasie o 4,6 proc., a trzody chlewnej o 1,4 proc. Stąd powstała konieczność dalszego zwiększenia importu zboż w roku przyszłym do 2.850 tys. ton, co obciąża dodatkowo nasz bilans handlowy wielkimi wydatkami dewizowymi.

Łącznie za lata 1960—1963 import zboż chlebowych i paszowych wyniesie ok. 10 mln. ton, za które trzeba zapłacić około 2,5 miliarda złotych dewizowych.

Niedostateczny rozwój naszego rolnictwa, szczególnie bazy paszowej i związany z tym import zboż i pasz, poważnie hamuje możliwości wzrostu produkcji przemysłowej i rozwoju innych dziedzin gospodarki narodowej. Fakt ten powoduje bowiem nie tyl-

ko ograniczanie importu niezbędnych dla naszego przemysłu surowców, lecz również, aby zdobyć środki na dodatkowy zakup zboż i pasz, musimy eksportować różne potrzebne nam do produkcji materiały, przede wszystkim wyroby hutnicze, ograniczając w ten sposób możliwości wzrostu produkcji naszego przemysłu przetwórczego, zwłaszcza maszynowego.

Najpilniejsze zadania rolnictwa

Zbiory plonów w 1962 r. jak w ogóle stan naszej produkcji rolniczej wskazuje, że dotych-



czasowy nasz wysiłek na rzecz podniesienia rolnictwa był nie wystarczający.

Zadanie ograniczenia importu zboż, aż do zupełnej jego likwidacji, stanowić musi jedną z zasadniczych wytycznych polityki gospodarczej partii i rządu na najbliższe lata. Bez tego niemożliwy jest dalszy wzrost spożycia artykułów żywnościowych.

Dotychczasowy szeroko pojęty program inwestycyjny w rolnictwie oraz program dostaw nawozów sztucznych, środków ochrony roślin, maszyn itd. musi być jeszcze bardziej rozszerzony.

Tempo ograniczania importu zboż i pasz zależy w ogromnej mierze od tempa wzrostu produkcji w tych gałęziach przemysłu, które pracują na rzecz rolnictwa. Poziom tej produkcji, zarówno obecny jak i zaplanowany na rok 1965, jest wysoce niedostateczny.

Konieczne jest rozszerzenie programu inwestycyjnego w tych działach przemysłu już w latach 1964—65, ponad założenia planu 5-letniego, niezależnie od zwiększenia zadań produkcyjnych i inwestycyjnych dla tych działów przemysłu na rok 1963.

W naszej polityce rolnej powinniśmy przyjąć założenie osiągnięcia w najbliższych latach 18—20 mln. ton zboż z własnej produkcji rolnej, tj. o 3—5 mln. ton więcej niż osiągamy obecnie, i zgodnie z tym założeniem opracować program działania. W rolnictwie naszym tkwią wielkie rezerwy produkcyjne, ale bez wielkich nakładów inwestycyjnych rezerw, tych nie można uruchomić w znacznym stopniu.

Ważkie problemy importu i eksportu

Drugim, głównym źródłem, z którego wypływają trudności dla naszej gospodarki, jest pogarszający się od szeregu lat stosunek cen w naszych obrotach handlowych z gospo-

darczo rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi. Zjawisko to nie występuje w obrotach handlowych z krajami obozu socjalistycznego, gdyż na mocy porozumienia ceny na eksportowane i importowane wzajemnie towary, nie podlegają fluktuacji i utrzymują się dotychczas na poziomie, ustalonym dla roku 1958.

Nasza, szybko rosnąca gospodarka narodowa, wymaga coraz większego importu przede wszystkim surowców, które, bądź zupełnie nie występują w naszym kraju, jak np.: bawełna, kauczuk naturalny i inne, bądź znajdują się w łonie naszej ziemi, lecz wy-

to, że łącznie za lata 1958—61 i pierwsze półrocze br. straciłmy per saldo, na spadku cen w obrotach handlowych z krajami kapitalistycznymi ok. 1,8 mld. zł dewiz., tj. 450 mln. dolarów. Blisko jedna trzecia naszego eksportu na rynki kapitalistyczne pokryła obecnie zaistniałą różnicę cen.

Rozwiązań szukać musimy we własnej gospodarce

Rozwiązań szukać musimy we własnej gospodarce, w jej ulepszeniu. Główną siłą naszego eksportu do gospodarczo rozwiniętych krajów kapitalistycznych jest jego struktura towarowa. Blisko 50 proc. masy towarowej eksportowanej do tych krajów w ostatnich latach stanowią artykuły rolno-spożywcze. Eksport tych artykułów staje się z każdym rokiem coraz mniej opłacalny, a ponadto możliwości eksportu tych artykułów zawężają się.

Musimy więc radykalnie zmienić strukturę naszego eksportu do tych krajów. W naszym eksporcie musimy zmniejszyć udział artykułów rolnospożywczych i najmniej opłacalnych materiałów do produkcji na rzecz zwiększenia udziału maszyn i urządzeń oraz szerokiego asortymentu gotowych wyrobów przemysłowych codziennego użytku.

Nasz przemysł maszynowy eksportuje do gospodarczo rozwiniętych krajów kapitalistycznych niecały 1 proc. swojej produkcji. Wiemy wszyscy, że na rynkach tych krajów istnieje ostra konkurencja. Możemy być konkurencyjni, jeśli wyroby tego przemysłu będą na poziomie nowoczesnym i wysokiej jakości.

Przemysł nasz może produkować takie wyroby, przynajmniej w określonej części, zaś na rzecz eksportu musi je produkować. Jeśli tego nie zrobi, będziemy bici na wszystkich frontach. Zrobić jednak może. Potrzeba tylko głębokiego zrozumienia życiowej konieczności eksportu i jak najszybszej inicjatywy w tym zakresie.

Niestety, produkcję eksportową, wymagającą wysokiej jakości i nowoczesności, traktuje się często jak „dopust boży”. Znajduje się dziesiątki argumentów, aby się przed nią obronić. Sytuacja zaś wymaga, aby zakłady pracy nie tylko wykonywały w pełni i terminowo wszystkie zadania eksportowe nakreślone z góry i objęte planem produkcji. Administracja i samorząd robotniczy każdego zakładu pracy powinny same przejawiać inicjatywę podjęcia, względnie rozszerzenia produkcji eksportowej.

Jednocześnie należy rozszerzać i pogłębiać naszą współpracę gospodarczą z krajami socjalistycznymi. Wiele naszych potrzeb importowych, szczególnie w dziedzinie inwestycji, w większym niż dotychczas stopniu możemy zaspokajać w krajach socjalistycznych.

Obecnie prowadzone są prace przygotowawcze mające na celu zorganizowanie w szerokim zakresie międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy na drodze specjalizacji i koordynacji produkcji przez zharmonizowanie planów inwestycyjnych i produkcyjnych wszystkich krajów RWPG.

Kluczowe znaczenie postępu technicznego i organizacyjnego

Na aktualną sytuację gospodarczą i na perspektywę roku 1963 rzutuje również niepełne wykonywanie zadań w dziedzinie obniżenia kosztów produkcji. Przewidziane obniżenie w 1962 roku poziomu kosztów własnych o 0,5 proc. wobec 1,3 proc. założonych w planie oznacza przekroczenie kosztów produkcji i zmniejszenie akumulacji około 4 mld. zł.

Ogólny stan gospodarki ma-

teriałowej należy do najbardziej zaniebanych odcinków naszej ekonomiki. Główne źródła oszczędności materiałowej powstają już w pracowniach konstruktorskich i projektanckich, w dziedzinie opanowywania nowych materiałów i półproduktów, dzięki którym wyroby gotowe mogą być znacznie lżejsze i taniej wykonane. Na tym odcinku postępy naszej zupełnie niewystarczające.

Zasadniczą przyczyną nielichych postępów w przemyśle i budownictwie w oszczędzaniu surowców, półproduktów, paliw i energii jest niedostateczna realizacja programu postępu technicznego i opanowywania technologii materiałowej oszczędnych procesów produkcyjnych.

Jest rzeczą niezwykle ważną doprowadzenie do takiego stanu, w którym nie będzie ani jednego zakładu nie posiadającego planu obniżki kosztów materiałowych.

Sprawy kosztów własnych produkcji, a także gospodarki zapasami nie stanowią jeszcze przedmiotu systematycznej i wnikliwej działalności samorządu robotniczego i rad robotniczych. Świadczy to o słabym jeszcze zainteresowaniu się postępowaniem ekonomicznym ze strony ludzi wybranych przeć i powołanych do organizowania i zespалania wysiłków załóg wokół najważniejszych spraw produkcji.

Druga główna dziedzina, w której przekroczony został poziom kosztów to koszty osobowe.

Przyrost zatrudnienia w całej gospodarce społecznej w latach 1961—62 miał zgodzić z planem wynieść 263 tys. osób. Tymczasem przyrost ten faktycznie wyniósł ponad 500 tys. osób, tzn. będzie niemal dwukrotnie wyższy. Udział wydajności pracy w przyroście produkcji przemysłowej wyniesie za te dwa lata ok. 66 proc. zamiast 81 proc. założonych w planie 5-letnim, a udział wzrostu zatrudnienia 34 proc. zamiast 14 proc.

Podobne, wysoce niepokojące zjawisko wystąpiło także w budownictwie. Ponadplanowy przyrost zatrudnienia miał także mieć, w transporcie, w gospodarce komunalnej w oświacie, kulturze, w służbie zdrowia, w usługach nieprzemysłowych w mniejszym nieco stopniu w innych branżach i gałęziach.

W rezultacie na dodatkowy przyrost zatrudnienia tylko w r. b. wydaliśmy kwotę 5,5 mld. zł, gdyby wykonane zadania produkcyjne i usługowe były osiągnięte poprzez wyższy wzrost wydajności pracy, lepszą organizację pracy, wówczas kwota ta mogłaby być w większej części użyta na założoną w planie poprawę przeciętnych płac realnych.

Ważna rola samorządów robotniczych

Kluczowe znaczenie dla zmiany niekorzystnych proporcji między wzrostem wydajności pracy a wzrostem zatrudnienia ma postęp techniczny i postęp organizacyjny. Realizacja uchwał podjętych w tym przedmiocie przez Komitet Centralny Partii uległa u wyrażnemu opóźnieniu. W tym czasie dotychczas w rozwoju techniki w przemyśle, w gospodarce narodowej, są jednak dalece nie wystarczające, w porównaniu ze światowym postępowaniem i z wielką skalą naszych potrzeb.

Mówimy o otwarciu klasie robotniczej, związkowi zawodowemu, samorządowi robotniczemu: tylko wydajność pracy, oszczędny użytek środków, likwidacja marnotrawstwa w każdym zakładzie i na każdym stanowisku pracy, tylko przez lepsze gospodarowanie i obniżanie kosztów produkcji możemy stworzyć warunki umożliwiające dalszy wzrost płac realnych. Uruchomienie wszystkich dźwigni społecznej aktywizacji całych załóg, walce o lepsze wyniki ekonomiczne jest obecnie podstawowym zadaniem związków i samorządu robotniczego. My jednocześnie świadomo-

dziny ludowej

trudności gospodar-
stwa bardzo poważnej
mierze zależy od likwidacji
podstawowych sła-
bosti w kierownictwie gospo-
darczym i w pracy organów
planowania na każdym szcze-
blu.

Partia na IX i X Plenum
KC jeszcze raz potwierdziła
jak wielką rangę nadaje sa-
morządowi robotniczemu, jak
ważne miejsce wyznacza mu
w życiu gospodarczym. Jed-
nocześnie uznaje i autorytet sa-
morządu robotniczego, działa-
jący rad robotniczych wiąże
z ich działalnością, z gospodar-
ką, codzienną troską
o swój zakład pracy. O
wykorzystanie wszystkich re-
sursów możliwości polepsze-
nia jego wskaźników ekono-
micznych. Jednocześnie sa-
morząd robotniczy ma prawo
obowiązek krytycznej wery-
fikacji wskaźników planu kry-
tycznego ustosunkowania się
do zadań, które nie mają
chans realizacji.

Konieczna korekta programu inwestycyjnego

Bliższa analiza naszego pro-
gramu inwestycyjnego ujęte-
go w planie 5-letnim wykaza-
ła, że w związku z obecnym
stosunkiem gospo-
darczym w świecie oraz uja-
wieniem niedoszacowania sze-
regu ważnych i realizowanych
inwestycji, należy doko-
nać przegrupowania środków
inwestycyjnych, pewnej korek-
ty programu inwestycyj-
nego.

Na niektórych odcinkach na-
szej działalności inwestycyj-
nej okazało się konieczne
zmniejszenie nakładów kosz-
tów innych działań gospo-
darstwa, niektóre zapła-
nowane obiekty inwestycyjne
stały się niecelowe, a w ich
miejscu weszły lub wejdą no-
we, lepsze i bardziej koniecz-
ne dla naszej gospodarki, bu-
dowa zaś innych, mniej waż-
nych lub mniej pilnych obiek-
tów przesunięta została na
dalejsze lata. Niezależnie od
przesunięcia w nakładach prze-
mysłu ciężkiego, musieliśmy
pójść się do ograniczenia po-
średnio planowanych nakła-
dów inwestycyjnych na inne
dziedziny jak: przemysł lekki,
przemysł spożywczy, obrót to-
warowy, gospodarka wodna,
gospodarka komunalna, trans-
port, służba zdrowia.

Program inwestycyjny utrzy-
muje niezmiennie kwoty w
podmiotach mieszkaniow-
ych, a powiększa je w rolni-
ctwie i budownictwie szkół.

Zmiany w 5-letnim planie
inwestycyjnym będą wymaga-
ły dostosowania planów inwe-
stycyjnych w szeregu gale-
rii gospodarki narodowej
z planów poszczególnych
przedsiębiorstw do nowych
warunków. Aby ta sprawa nie zo-
stała potraktowana czysto ad-
ministracyjnie, aby w zwią-
zku z tym dokonać oceny mo-
żliwości terminowej realizacji
inwestycji poczynając od po-
łowy 1963 roku, należy na
konferencjach samorządu ro-
botniczego zbadać sposoby i
środki sprawnego wykonania
poszczególnych etapów inwe-
stycji centralnych. Na szcze-
blu wojewódzkim KSR-ów zasłu-
guje sprawa obniżenia kosz-
tów materiałowych budownic-
stwa, gdyż od tego zależy w
wielkim stopniu możliwość re-
alizacji naszego programu.

Związków zawodowych i samo-
rządu robotniczego dokonano
analizy przyczyn nie-
realizowania i nieuruchomie-
nia na czas maszyn i urzą-
dzeń, znajdujących się zarów-
no na placach budowy, jak i
w halach fabrycznych. Zamro-
żenie w ten sposób środków, na-
jąk najszybciej urucho-
mienie, oddać je w służbę pro-
dukcji.

Wielkim polem działalności
związków zawodowych i sa-
morządu robotniczych w
przedsiębiorstwach budowla-
nych jest niezwykle ważna
sprawa wprowadzenia dwu-
etapowego systemu pracy
na budowach. Przy pracy na
budowie zmiany, eksploatację
można wybitnie
zwiększyć. Można ten system
wprowadzić na każdej budowie,

co najmniej przez 6 miesięcy
w ciągu roku.

Za kilka dni pod obrady
Sejmu wejdzie rządowy pro-
jekt uchwały o Narodowym
Planie Gospodarczym i usta-
wy o budżecie państwa na
1963 r. Główne kierunki tego
projektu planu i budżetu u-
względniają niezbędne korek-
ty w stosunku do wycinka pla-
nu 5-letniego na ten rok.

Według projektu planu, glo-
balna produkcja przemysłowa
wzrośnie tylko o 5 proc. w sto-
sunku do poziomu roku bież.,
nastąpi przy tym pokątny
wzrost zatrudnienia, tak w
przemysle, chociaż nie w każ-
dej jego gałęzi, jak i w całej
gospodarce społecznej i co
za tym idzie, wzrost funduszu
plac.

Przewidujemy także pewną,
niezbyt wielką sumę na regu-
lację plac, chociażby nie dużej
części zatrudnionych w gospo-
darce społecznej, których
uposażenia nie uległy zmianie
od dłuższego czasu. Sumę tę
będziemy mogli wygospodaro-
wać pod warunkiem pełnej
realizacji wszystkich, podsta-
wowych wskaźników planu,
zwłaszcza nieprzekraczania
funduszu plac, założonego w
planie dla przemysłu i przed-
siębiorstw budowlano-monta-
żowych.

Można też przypuszczać, że
rok przyszły będzie bardziej
łaskawy pod względem kli-
matycznym dla naszego rolni-
ctwa i ogrodnictwa, co —
rzecz jasna — spowoduje
obniżkę cen warzyw i owo-
ców, a tym samym wzrost
realnych plac. Wzrost cen za
te artykuły w rb. zaciąży do-
tkliwie na budżetach rodzin
robotniczych i pracowniczych.
Na kształtowanie się tych
cen państwo nie może mieć
większego wpływu. Ustalone
przez państwo ceny podsta-
wowych artykułów rolni-
czo-wytworczych nie uległy zmia-
nie, ani też nie myślimy ich
zmieniać.

Musimy nadrobić wszystkie opóźnienia

Oslabienie tempa rozwoju
naszej gospodarki ma charak-
ter przejściowy. Jest to jed-
nak zarazem sygnał wskazu-
jący na to, że nie wszystkie
założenia obecnego planu 5-
letniego zostały słusznie po-
myślane. Planowi temu można
postawić generalny zarzut —
zbyt nadto skierowaliśmy je-
go oblicze na zachód, w
stronę wysoko rozwiniętych
państw kapitalistycznych.
Prawie 40 proc. naszych o-
brotów handlowych dokonu-
jemy na rynkach świata ka-
pitalistycznego. Życie wska-
zuje, jak niebezpieczna jest
taka proporcja dla naszej gos-
podarki. Chcemy i powinni-
my handlować z krajami ka-
pitalistycznymi, lecz nie wol-
no nam przy tym popadać w
zależność od nich. W takim
bowiem przypadku żywioł
rynku kapitalistycznego oraz
uprawiana przez państwa ka-
pitalistyczne polityka dys-
kryminacji handlu z państwami
socjalistycznymi może pod-
ważać nasze plany i utrudniać
rozwój naszej gospodarki.

Zakładane w projekcie pla-
nu na rok 1963 zmniejszenie
tempa rozwoju przemysłu po-
winno nadrobić w następ-
nych latach obecne pięciolat-
ko. Będziemy mogli uczynić
to tym łatwiej, im szybciej
wyciągniemy dzisiaj wszyst-
kie wnioski z przyczyn, które
się złożyły na obecną sytuację
i im szybciej wprowadzać bę-
dziemy je w życie. Dotyczy to
nie tylko komisji planowania
i centralnych władz pań-
stwowych, lecz także zwią-
zków zawodowych, samorzą-
dów robotniczych, zjednoczeń
przemysłowych, administracji
przedsiębiorstw biur projek-
towych i konstrukcyjnych, in-
stytutów naukowo-badaw-
czych, inżynierów i techników,
całego aktywu partyjnego i
związkowego, całej klasy ro-
botniczej. (PAP)

Zadania związków zawodowych w budownictwie socjalistycznym

Omówienie referatu I. Logi-Sowińskiego na V Kongresie

Na wstępie mówca pod-
kreślił, iż związki za-
wodowe w systemie
państwa demokracji lu-
dowej stanowią współdecydu-
jącą siłę w rozwijaniu gospo-
darki narodowej i kultury, w
zarządzaniu produkcją, w wy-
tworzeniu i podziale dochodu
narodowego. Wszystkimi, czym
dziś dysponuje naród polski,
co zmieniło na lepsze nasze
życie, jest dziełem socjalizmu.
W stosunku do okresu przed-
wojennego prawie trzykrotnie
wzrosła wydobywa się, prze-
szło pięciokrotnie — produkcja
stali i ośmiokrotnie — produk-
cja energii elektrycznej.

W latach 1962—1965 będzie
wybudowanych w mia-
stach 522 tys. mieszkań, to jest
przeszło dwukrotnie więcej
niż oddano w latach 1954—
1957. Nie zaspokoi to jeszcze
wszystkich potrzeb. Z 330 tys.
rodzin, zakwalifikowanych w
końcu 1961 roku, otrzymało
mieszkania 30 tys. a 210 tys.
otrzyma je do 1965 roku; po-
trzeby 90 tys. rodzin nie zosta-
ła zrealizowana w tej 5-late,
jeśli nie wybudujemy więcej
mieszkań. Częściowego zlagod-
zenia sytuacji trzeba poszu-
kiwać w obniżeniu kosztów
budowy mieszkań, w większe-
niu zakresu budownictwa os-
zczędnościowego. Ważną rolę
spełnia budownictwo zakłado-
we. Szczególny wpływ na ko-
szty i sprawność tego budow-
nictwa powinny mieć organi-
zacje związkowe.

Konieczne jest polepszenie
gospodarki remontowej, na
którą państwo przeznaczycie
w latach 1962—1965 ok. 13 mld.
złotych.

Do pierwszoplanowych za-
dań należy walka o termino-
we oddawanie do użytku in-
westycji, o oszczędne ich pro-
gramowanie i wykonywanie,
o maksymalne skracanie cy-
klu budowy obiektów, o lep-
sze wykorzystanie sprzętu me-
chanicznego na budowach.

W dalszym ciągu referatu
przewodniczący CRZZ
wskazał na ogromne znacze-
nie podniesienia wydajności i
usprawnienia organizacji pra-
cy, zmniejszenia wydatków
rzeczowych i osobowych biur,
urzędów i instytucji oraz ulep-
szenia gospodarki materiałowej.
Kampania porządkowa-
nia gospodarki materiałowej,
zapoczątkowana przez IX Ple-
num KC PZPR, powinna prze-
kształcić się w stały i po-
wściągnięty wysiłek całych za-
łóg.

Mówiąc o węzłowym znacze-
niu wzrostu produkcji ekspor-
towej i walki o jej najwyższą
jakość, Ignacy Loga-Sowiński
oświadczył, że problemem
tej produkcji powinny być po-
święcone w najbliższym czasie
sesje KSR we wszystkich za-
kładach pracy oraz wszystkie
krajowe narady przedstawicieli
samorządów robotniczych.

Poruszając problemy poste-
pu technicznego, jako nie
odzownego warunku rozwoju
gospodarczego kraju, mówca
zakomunikował, iż pod decyzję
Kongresu poddany zostanie
wniosek o rozszerzenie składu
konferencji samorządu robot-
niczego o przedstawicieli sto-
wiska zakładowego ZMS i
koła NOT.

Poważną dźwignią postępu
technicznego jest masowa
twórczość racjonalizatorska i
wynalazcza. W pierwszym pół-
roczu br. liczba projektów ra-
cjonalizatorskich wzrosła do
56,5 tys. w porównaniu z 43,2
tys. w analogicznym okresie
roku ub. Równocześnie jednak
nastąpił wzrost liczby nieroz-
patrzonych projektów. Na
dzień 30 czerwca ub. roku było
ich 23 tys., a 30 czerwca br.
— 29 tys. Tego rodzaju stan-
ręczy nie może być nadal to-
lerowany. Mówca poddał kry-
tyce zjednoczenia i resorty za
asekuranctwo i niechęć pode-
jmowania niezbędnego ryzyka
przy rozpatrywaniu wniosków
i zamierzeń technicznych. O-
becnie głównym zadaniem sta-
je się pełne zabezpieczenie or-
ganizacyjne realizacji planów

postępu technicznego w zakła-
dach.

**SPRAWY WSPÓŁZAWOD-
NICTWA PRACY:** od IV Kon-
gresu Związków Zaw. liczba
brygad, które uczestniczą we
współzawodnictwie wewnątrz-
zakładowym wzrosła z 400 do
około 40 tys. O tytuł Brygady
Socjalistycznej walczy około
26 tys. zespołów, a uzyskało
go ponad 1960 brygad. Współ-
zawodnictwo należy kierować
na wykorzystanie rezerw pro-
dukcyjnych i polepszanie efek-
tów ekonomicznych przedsię-
wzięcia. Ze szczególnym po-
parciem związków i samorządu
robotniczego powinny spotkać
się inicjatywy rozwoju produk-
cji eksportowej najwyższej ja-
kości. Przyjmując zasadę kon-
kretności zobowiązań produk-



cyjnych i koncentrowania ich
na węzłowych, najtrudniej-
szych odcinkach, związki za-
wodowe będą przeciwdziałać
się wszelkim przejawom sche-
matyzmu i powierzchownego
efektystwa w tej dziedzinie.

**PLAN — REZERWY — PO-
TANIE PRODUKCJI:** Plan
techniczno-produkcyjno-finan-
sowy zajmuje centralne miej-
sce w całokształcie działalno-
ści samorządu robotniczego. W
dyskusji kongresowej należy
uwzględnić przede wszystkim
samokrytyczną ocenę udziału
związków zawodowych w pra-
cach samorządu robotniczego.
Związki zawodowe i samorzą-
dy robotnicze powinny zająć
się szeregiem spraw z dziedzi-
ny produkcji, takimi jak stra-
ty sieciowe i w energetyce,
straty w następstwie nieracjo-
nalnego gospodarowania ta-
borem kolejowym itp.

Do zagadnień, które powin-
ny być systematycznie anali-
zowane, należy sprawa wyko-
rzystania czasu pracy. W 1961
roku na każdego robotnika
przypadało przeciętnie 21 nie-
przepracowanych dni (nie u-
względniając urlopu), w tym
1,4 dnia nieobecności nieuspra-
wiedliwionej oraz 13,2 dnia o-
puszczonego z powodu choro-
by. W pierwszym półroczu br.
wskaźnik ilości dni chorobow-
ych wzrósł w porównaniu
z analogicznym okresem roku
ubiegłego z 52,3 do 63,3 na
100 ubezpieczonych. Dopłaty
za godzinę nadliczbowe w gru-
pie przemysłowej wyniosły w
1961 roku 2,8 proc. funduszu
plac. Związki zawodowe wy-
stępują przeciwko pracy w go-
dzinach nadliczbowych wte-
dy, gdy są one stosowane po-
nad ustawową normę i gdy
służą pokrywaniu niedomagań
organizacyjnych, powstałych z
winy administracji. Koniecz-
ną poprawę w tym zakresie
może i powinna przynieść or-
ganizatorska praca samorządu
robotniczego i związków wśród
załóg.

**DOCHÓD NARODOWY —
PLACE:** Kompleksowe regu-
lacje plac i norm spowo-
dowałyby likwidację więk-
szości krzywdzących dys-
proporcji placowych między
robotnikami nisko kwalifiko-
wanymi a fachowcami, mię-
dzy robotnikami akordowymi
i dniówkowymi — premiiowymi.
CRZZ wypowiada się za sto-
pniowym obejmowaniem dal-
szych gałęzi przemysłu refor-
mą plac i norm pracy. Odpo-
wiednio przygotowaną regu-
lacją plac i wprowadzeniem
nowych norm pracy i obsługi
stanowisk oraz kryteriów pre-

miowania należałoby przede
wszystkim objąć szereg branż
w przemyśle chemicznym.

Mówca podał szereg danych
dotyczących plac. W latach
1957—1961 zarabiających od
700 do 1000 zł było 20,3 proc.,
obecnie jest 10,4 proc.; od 1000,1
do 1500 zł było 33,9 proc., o-
becnie — 29,3 proc.; od 1501
do 2000 zł było 18,8 proc., o-
becnie — 25,5 proc.; od 2001
do 3000 zł było 12,3 procent,
obecnie 22,3 proc.; oraz powy-
żej 3000 zł — było 3,7 proc.,
obecnie — 7,7 proc.

Kierując się zasadą podno-
szenia przede wszystkim plac
najniższych i zmniejszania dys-
proporcji w placach, na wnio-
sek CRZZ zwolniono całkowi-
cie od podatku robotników i
pracowników w grupach wy-
nagrodzenia do 850 zł, a wszy-
stkich pracowników objęto ob-
niżoną o 30 proc. skalą podat-
ku od wynagrodzeń. W miarę
nagromadzenia środków kie-
runek ten będzie nadal kon-
sekwentnie popierany przez
związki zawodowe.

W okresie międzykongreso-
wym 1958—1961 wskutek ru-
chów cen, koszty utrzymania
rodzin pracowniczych wzrosły
w granicach od 11 do 12 proc.
Ponieważ place nominalne
wzrosły w tym okresie o oko-
ło 23 proc., to orientacyjnie
przeciętna płaca realna wzro-
sła o około 11 proc. Oczywiście
w poszczególnych środowi-
skach pracowniczych kształ-
tuje się to rozmaicie. Tempo
i poziom dalszego wzrostu plac
realnych zależy od tego, w ja-
kim stopniu poprawimy wyni-
ki pracy i polepszymy efekty
gospodarowania.

W latach 1958—1961 załogi
otrzymały fundusz zakładowy
w wysokości ponad 22 mld. zł.

Wobec wysokiego zaangażo-
wania środków państwa na
wydatki socjalne, kulturalne i
zdrowotne (w 1962 roku wy-
niosła one 68,8 mld zł) nie są
realne niektóre postulaty zgło-
szone pod adresem Kongresu.
Do nich należy postulat pod-
niesienia wymiaru urlopu do
pełnych 30 dni w roku dla
wszystkich pracowników fi-
zycznych. Sumy potrzebnej na
pokrycie wydatków na ten cel
nie znajdujemy w dochodzie
narodowym. Podobnie przed-
stawia się sprawa podniesie-
nia zasiłku chorobowego do
100-proc. wynagrodzenia. Za-
łatwienie tej sprawy musiało
by odbyć się kosztem innych
pilnych potrzeb, ponieważ nie
stać nas na równoczesne za-
tanie wszystkich postulatów.

Przystąpienie do skrócenia
czasu pracy nie jest możliwe
bez polepszenia organizacji pra-
cy, podniesienia jej wydajno-
ści i kwalifikacji zawodowych
oraz oparcia produkcji na zdo-
byczach współczesnej nauki i
techniki, gdyż pociągnęłoby to
za sobą zmniejszenie zarob-
ków i produkcji. Z tych sa-
mych powodów również obni-
żenie wieku emerytalnego jest
niemożliwe do zrealizowania
w najbliższym czasie.

**PRZEPISY USTAWOWA-
STWA PRACY:** Konieczne
jest umocnienie kontroli i
zwiększenie skuteczności in-
terwencji związkowej, a także
upowszechnienie znajomości
przepisów prawa pracy zwa-
szając wśród ludzi na kierow-
niczych stanowiskach w admi-
nistracji gospodarczej i pań-
stwowej. W opracowanym
ostatnio projekcie nowego pra-
wa o wykroczeniach oraz w
nowych przepisach o orzecz-
niach karno-administracyjnych
uwzględniono postulaty ru-
chu związkowego. W projek-
cie prawa o wykroczeniach
ustalone są sankcje karno-
administracyjne za naruszanie
uprawnień pracowników.
Uprawnienia te są wystarczają-
ce, musi być natomiast
zwiększona skuteczność ich
egzekwowania przez związki
zawodowe.

WARUNKI PRACY: W mi-
nionych czterech latach nastą-
piła wybitna poprawa, wpra-
żająca się m. in. spadkiem
wskaźnika wypadkowości o
ok. 1/3. Niemniej jednak
pomoczenie walki o dalszą
poprawę stanu BHP jest na-

dal ważnym zadaniem, a prze-
prowadzane coroczne przeglą-
dy społeczne zakładów pracy
zdały egzamin praktyczny.

Nakłady finansowe państwa
na poprawę warunków pracy
wzrastają z 20 mld. zł w okre-
sie 1965—60 do 27 mld. zł w
latach 1961—1965; zadaniem
rad zakładowych jest dopilno-
wanie, aby środki, jakie pań-
stwo na te cele przeznacza,
były racjonalnie wykorzysty-
wane. Dużą rolę odgrywa tu
zorganizowanie produkcji urzą-
dzeń technicznych z dziedziny
BHP oraz zapewnienie zało-
gom odpowiedniej jakości
odzieży ochronnej, roboczej i
sprzętu ochrony osobistej. Te-
zy kongresowej postuluje przy-
gotowanie nowej ustawy, re-
gulującej w sposób wszech-
stronny problem BHP. Postu-
luje one również udoskonalenie
obecnych zasad i trybu
dochodzenia odszkodowań
oraz zwiększenia odpowiedzial-
ności zakładu pracy za wypa-
dek.

OCHRONA ZDROWIA: —
Przed uspołecznioną służbą
zdrowia stoi zadanie uspra-
wnienia lecznictwa we wszyst-
kich jego dziedzinach. Zada-
niem Zw. Zaw. Prac. Służby
Zdrowia, zadaniem lekarza
i pracownika medycyny, jest
zwalczanie tych niebezpiecz-
nych jednostek, które szkodzą do-
bremu imieniu naszego socja-
listycznego lecznictwa.

Jednym z ważniejszych po-
stulatów przedkongresowych
jest sprawa chorób zawodo-
wych. Każdy pracownik, za-
trudniony na stanowisku
szkodliwym dla zdrowia, po-
winien mieć zagwarantowaną
możliwość przejścia badań
profilaktycznych. Potrzebne są
również — i to pilnie — kon-
kretnie wytyczne resortu do-
tyczące metod rozpoznawania,
zapobiegania i leczenia
chorób zawodowych.

**O WYŻSZE KWALIFIKA-
CJE:** Palącą sprawą jest dal-
sza rozbudowa szkolnictwa
zawodowego wszystkich szcze-
bli, szkół przyzakładowych i
międzyzakładowych oraz szko-
lenia wewnątrzzakładowego.
Robotnik nie mający ukoń-
czonej szkoły podstawowej
ma przy obecnym poziomie
techniki i wymaganiach zam-
kniętą drogę do awansu a
więc do polepszenia swojego
bytu. Doceniając wagę spraw
CRZZ będzie nadal współ-
działać w wprowadzaniu za-
sad systemu oświaty dla pra-
cujących oraz w dziedzinie
realizacji reformy szkolni-
ctwa.

**SPRAWY ORGANIZACYJ-
NE:** Najważniejsze zadanie to
umocnienie działalności or-
ganizacji związkowej w za-
kładzie pracy. Przedmiotem
stałego wysiłku aktywno-
stego i społecznego wyż-
szych szczebli powinno być
zapewnienie organizacjom
związkowym i organom sa-
morządu robotniczego w za-
kładzie jak najbardziej kon-
kretną pomoc w rozwiązy-
waniu poszczególnych zagad-
nień w konkretyzowaniu za-
dań, w przewidywaniu biuro-
kratycznych oporów, zarów-
no w samych związkach jak
i w organach administracji
gospodarczej i państwowej.

Wyniki pracy instancji rad
zakładowych zależą w dużej
mierze od przemyślanego i
konkretnego planu działania.
Dlatego, zdając sobie sprawę
z istniejącymi słabościami, CRZZ
wysuwa na czoło zadanie za-
sadniczej poprawy metod pra-
cy organizacyjnej we wszyst-
kich ogniwach Zw. Zaw.

JEDNOŚĆ DZIAŁANIA: W
końcowej części referatu Igna-
cy Loga-Sowiński omówił
problemy jednoci działania
międzynarodowego ruchu za-
wodowego w walce o zacho-
wanie i utrwalenie pokoju w
świecie. Naczelnym zadaniem
wszystkich ludzi pracy jest
doprowadzenie do przerwania
wyścigu zbrojeń, do zakazu
doświadczania z bronią termo-
jądrową, jest wywalczenie po-
wszechnego i całkowitego
rozbrojenia. Problem pokoju
jest platformą jednoci dzia-
łania w międzynarodowym ru-
chu zawodowym.

Jednym z paradoksów polskiego życia w okresie międzywojennym było lekceważenie przez handel zagraniczny naturalnych rynków zbytu na Wschodzie. Zaledwie 0,8 proc. obrotów przypadało na ZSRR. Starsze pokolenie pamięta, że kierunki na szego eksportu — począwszy od rozwoju kapitalizmu w Polsce w XIX wieku, szły nie na zachód lecz na wschód. Nasze fabryki włókiennicze w Łodzi i w Białymstoku pracowały dla rynków rosyjskich. Towary polskie były poszukiwane w Moskwie, Petersburgu i w innych wielkich miastach. Ten naturalny kierunek naszego handlu ze Wschodem, sztucznie zahamowały rządy polskie w okresie międzywojennym. Radzyńskie zmiany się sytuacja po II wojnie światowej.

Rynki sąsiada wschodniego otwarły się na nowo. Nie mieliśmy jednak co wywozić; trzeba było najpierw odbudować i uruchomić fabryki. I tu decydującą rolę odegrał Związek Radziecki. Zbudowane w oparciu o dostawy materialne z ZSRR i radziecką pomoc techniczną — nowe fabryki i zakłady przemysłowe, zmieniły naszą pozycję gospodarczą. Go dzi się o tym przypomnieć obecnie, niemal po 20 latach współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim, iż dzięki jego pomocy, nie tylko zwiększyliśmy nasze obroty towarowe z Krajem Rad, lecz wznieśliśmy na handlowe rynki zagraniczne.

Mamy za sobą sześć porozumień gospodarczych, zawartych w latach: 1945, 1947, 1948, 1950, 1956 i ostatnią umowę z roku 1960 na okres 5-lecia. Poza tymi umowami handlowymi, mamy jeszcze specjalne porozumienie w sprawie rurociągu naftowego ze Związkiem Radzieckim do Polski.

Pomoc kredytowa i rozwój stosunków handlowych z ZSRR odegrały ogromną rolę w uprzemysłowieniu naszego kraju. W Kraju Rad kształciło się w latach 1947—1960 przeszło 4 tysiące naszych specjalistów, a w polskich zakładach przemysłowych pracowało 260 radzieckich inżynierów i techników. Ponadto udostępniłyśmy praktykę 1200 radzieckim specjalistom. Bardzo ważna była sprawa udzielania dokumentacji technicznej. Silnie rozwinięty przemysł radziecki mógł nam dostarczyć

Nasze umowy gospodarcze z Krajem Rad

4.500 pozycji dokumentacyjnych, lecz i my udzieliśmy Związkowi Radzieckiemu ponad 2000 dokumentacji.

Każda z zawartych 6 umów gospodarczych, przyczyniała się do dalszego rozwoju naszego kraju. Na specjalne podkreślenie zasługuje tu rok 1956. Pod względem urodzaju był on dla nas wyjątkowo niepomysłny. I wtedy okazała się cenna pomoc Związku Radzieckiego. Otrzymaliśmy wówczas 1.300 tys. ton zboża. Rząd radziecki udzielił nam w listopadzie tego roku kredyt w wysokości 1.100 mln. zł dewizowych na zakup zboża i 700 mln. zł dewizowych na zakup innych towarów. Nie była to zwykła transakcja handlowa, bo rząd radziecki, zarówno dawny kredyt zbożowy — jak i towarowy, na łączną sumę 2 mld. zł dewizowych — umorzył. Jest to fakt nie do pominięcia w stosunkach krajów kapitalistycznych. Finlandia do dnia dzisiejszego spłaca dług, zaciągnięty jeszcze w czasie pierwszej wojny światowej, i wierzyliście nie kwapią się, aby je umorzyć.

Aktualna umowa gospodarcza z 1960 roku pozwala nam zwiększać coraz bardziej eksport sprzętu inwestycyjnego, który już obecnie wynosi ponad 50 proc. transakcji handlowych z ZSRR. Poza tym wysyłamy towary powszechnej konsumpcji, jak np. tkaniny, konfekcje, galanterię skórzaną, instrumenty muzyczne, a nawet maszyny do szycia lub kuchenki gazowe.

Wielkie znaczenie dla naszego życia gospodarczego mieć będą dostawy ropy naftowej po uruchomieniu rurociągu naftowego. Import tej ropy ze Związku Radzieckiego wzrośnie do 1965 roku z 690 tys. ton do 3.100 tys. ton. Równocześnie przywóz rudy żelaznej wzrośnie o 44 proc. w stosunku do 1960 r. i w 1965 wyniesie 8,2 mln. ton.

Dowodów takiej owocnej współpracy gospodarczej mo-

żna by przytoczyć wiele. Pozostaje tylko jeszcze dodać, że współpraca ta oparta jest na równouprawnieniu, wzajemnych korzyściach i braterskiej pomocy.

HENRYK BARAŃSKI



„Życie Aleksandra Fleminga” pióra André Maurois (Czytelnik, s. 366, c. 10 zł.) wydano teraz w serii Biblioteki Powszechnej. Dobry to wybór. Życie słynnego odkrywcy penicyliny opisane wytrawnym piórem autora tyłu powieści biograficznych warte jest szerokiej popularyzacji.

II uzupełnione (o posłowie autorskie) wydanie książki Edmunda J. Osmańczyka „Współczesna Ameryka” rozjeżdża się zapewne równie szybko jak pierwsze. Nie ma bowiem we współczesnej naszej literaturze pozycji tak wszechstronnie pokazującej kraj, na który — obok ZSRR — zwrócone są obecnie oczy świata. (LSW, s. 362, c. 20 zł.)

„Lenin o oświacie i wychowaniu”, to wybór tekstów z obszerniejszych prac poświęconych bezpośrednio zagadnieniom polityki oświatowej, zagadnieniom celów wychowania oraz treści i metod organizacji pracy wychowawczej. Dla nauczycieli, wychowawców, działaczy, dziennikarzy niezbędna pozycja. Nasza Księgarnia, s. 258, c. 15 zł.

Ogromnie aktualne są „Studia z dziejów kościoła katolickiego” Nr 2 z podtytułem „Numer soborowy”, który wyjaśnia tę aktualność (KiW, c. 25 złotych). W dobrym czasie ukazała się także, wobec zbliżającej się grudniowej rocznicy, praca zbiorowa pt. „Studia z historii powstania wielkopolskiego”. (Instytut Zachodni, c. 35 zł.)

teraz musi korzystać z pośrednictwa Oświaty, która też ma swoje potrzeby, a wiadomo: bliższa kieszonka cięła. Na tym pośrednictwie często nie-
dobrze wychodzi...

Trzeba jeszcze wziąć pod uwagę odmienne charaktery działania obu „małżonków”: oświaty i kultury. Dawniejsze inspektoraty szkolne mają poza sobą dużą rutynę urzędniczą, za biurokratyzowane w dobrym i złym tego słowa znaczeniu, dawniejsze zaś wydziały i samodzielne działy kultury — więcej aktywne w działaniu. Te dwa nawyki musiały się zetrzeć ze sobą. Wyrozumieli inspektor jako kierownik wydziału pozostawił swobodę przyjętej komórce kulturalnej, mniej wyrozumieli narzucił jej praktykę stosowaną w inspektoracie. Narzekali przede mną niektórzy „kulturalnicy”, że muszą na przykład pisać dokładne sprawozdania ze swoich lustracji świetlic, klubów i domów kultury, gdy dawniej instruktaż ich opierał się na dawaniu po koleżeńsku wskazówek, co miało swoje walory. Działacz terenowy bowiem wiedząc, że jego nazwisko nie będzie zapisane w papierkach wydziału, chętniej przyjmował rady, nie jest przecież podwładnym wydziału, ale aktywistą z dobrej woli.

Dalsze „zgrzyty” — pracownicy oświatowi o ósmej godzinie rano zaczynają urzędować, a o godzinie piętnastej zamykają biurka, podczas gdy pracownicy kultury właśnie wieczorami najwięcej mają do czynienia z podległą im dziedziną życia. Pracowników oświatowych chroni Karta Nauczyciela, pracowników kultury nie będących nauczycielami z zawodu — nie.

Oto czynniki, które utrudniają życie oświaty z kulturą, małżeństwa skójarzonego „odgórnie” z rozsądku, a zawartego z musu. Aby sprawy kultury w tym nowym układzie nie zostały zepchnięte na margines, bacniejszą uwagę na nie należy zwracać kierownikom wydziałów, respektując w pełni ich specyfikę. Dobrze też byłoby, gdyby prezydium powiatowych rad narodowych i same powiatowe rady narodowe raz po raz osobno analizowały pracę pozbawionego samodzielności resortu. Gdy do tego dodamy ze strony kierownictwa takt i wyrozumiałość, „małżonkowie”, szanując się wzajemnie, krzątając się będą wspólnie około swoich pokrewnych zadań. Aż nie przywykną do siebie...

JOZEF PIEPRZYK

sport • sport • sport

Olimpia i Warta awansowały w piłkarskim Pucharze Polski

Sportowcy przeniesli się już do hal. Działacze rozpoczęli podsumowywanie całorocznej działalności. Na boiskach pozostali jedynie piłkarze, dla których nie strasza jest śnieg. Ubiegłej nocy, 72 zespoły stanęły do walki o Puchar Polski.

W 36 spotkaniach pierwszej, ogólnokrajowej rundy tego turnieju, nie uczestniczyły jeszcze zespoły I ligi. Do boju z trzecioligowcami i drużynami klasy A włączyły się jedenastki drugoligowe. O awans do dalszej walki ubiegali się również trzy drużyny wielkopolskie. Nie wszystkim szczęście dopisało. Calisia trafiła na bardzo silnego przeciwnika — mielecką Stal. Kaliszanie, grający na własnym terenie, mimo porażki 3:5 (0:2), zaprezentowali się bardzo korzystnie.

Poznańska Warta spotkała się na Stadionie im. 22 Lipca z przedostatnim III ligi okręgu olsztyńskiego — Mazurem z Elka. Zieloni mogą mówić o wielkim zwycięstwie, wygrali, po dogrywce 3:2 i przebrnęli do dalszej rundy. Piłkarze Olimpii potwierdzili swoją formę w stolicy. Warszawianka walczyła także o zdobycie tytułu mistrza III ligi w swym okręgu. Gwardziści okazali się jednak zespołem bardziej dojrzałym. Po ciekawej i żywej grze, wygrali 2:0 (1:0), zdobywając bramki przez Domagałę i Kaleta.

Olimpia zmierzy się w niedzielę w Poznaniu z Wartą (Sieradz), która, niespodziewanie wyeliminowała krakowski Wawel, zwyciężając 3:1. Drugim pojedyńkiem, niewątpliwie bardziej ciekawym, będzie mecz poznańskiej Warty z Cracovią, zawsze chętnie oglądanym zespołem na boiskach stolicy Wielkopolski. Krakowianie wyeliminowali z rozgrywek Lechię (Dzierżoniów), odnosząc łatwe zwycięstwo, 3:0.

Do niespodzianek niedzielnej

Koszykarze Lecha przełamali złą passę?

Nareszcie poznańscy kibice koszykówki odetchnęli z ulgą. Ich pupile, zawodnicy Lecha po serii porażek odnieśli zwycięstwo, wygrywając u siebie z AZS-em Toruń 78:59. Cieszą nas bardzo formą, jaką zaprezentowali lechici w tym meczu. Pozwała ona przypuszczać, że w następnych spotkaniach będzie już lepiej i zespół poznański awansować będzie w górne rejony tabeli.

A oto wyniki:

Wybrzeże — AZS Gdańsk	98:52
Wisła — ŁKS	112:75
Sparta N. H. — AZS AWF	48:72
Sparta N. Huta — ŁKS	55:66
Wisła — AZS AWF	70:63
Polonia — Legia	84:93
Gwardia — Śląsk	71:77

TABELA

1. Wisła Kr.	8 15 659:518
2. AZS AWF W-wa	8 14 574:515
3. Śląsk Wr.	7 13 524:405
4. Legia W-wa	7 13 627:495
5. Wybrzeże Gd.	7 12 531:478
6. ŁKS	8 12 546:636
7. Sparta N. Huta	8 11 520:556
8. Polonia W-wa	7 10 516:500
9. Lech Poznań	7 9 524:536
10. AZS Toruń	7 8 487:526
11. Gwardia Wr.	7 8 515:611
12. AZS Gd.	7 7 368:614

I LIGA ŻEŃSKA

AZS AWF — Olimpia	104:39
Śleza — Lech	36:58
ŁKS — Wawel	35:40
Gwardia — Wisła	45:59
Polonia — AZS Wr.	68:59

TABELA

1. AZS AWF W-wa	3 6 224:137
2. Wisła Kr.	3 6 184:142
3. Wawel Kr.	3 6 161:139
4. Lech Poznań	3 5 164:137
5. Olimpia Poznań	3 5 135:171
6. Gwardia W-wa	3 4 138:165
7. Polonia W-wa	3 4 171:183
8. ŁKS	3 3 113:127
9. Śleza Wr.	3 3 137:184
10. AZS Wr.	3 3 150:209

POZNAŃSKA LIGA OŚRODKOWA

Górnik Wał. — Olimpia P.	59:72
Śleza Wr. — AZS Poznań	63:51
Lechia Z. Góra — AZS Wr.	80:60
Pogoń Wschowa — Ostrovia	71:62
Pogoń Prudnik — Lech II P.	72:62
Górnik Wałbrz. — AZS P-ń	68:66
Śleza Wr. — Olimpia P-ń	49:47
Lechia Z. Góra — Ostrovia	72:76
Pogoń Wschowa — AZS Wr.	61:39
Pogoń Prudnik — Warta P.	64:53

TABELA

1. Śleza Wrocław	8 15 529:464
2. Warta Poznań	8 14 528:446
3. Lechia Z. Góra	8 14 557:498
4. Ostrovia	9 12 573:635
5. Górnik Wałbrz.	8 12 532:544
6. Pogoń Prudnik	8 12 511:504
7. AZS Poznań	8 12 497:511
8. Olimpia Poznań	8 11 526:457
9. Pogoń Wschowa	8 11 502:538
10. Lech II Poznań	8 11 506:514
11. AZS Wrocław	9 11 530:638

Porażki szczypiornistów Grunwaldu

Nie udało się katowickim wychowankom Grunwaldu jedynego naszego przedstawiciela w ekstraklasie 7-osobowej piłki ręcznej. Przegrana ze Spartą Katowice 13:20. AZS Katowice 13:20.

A oto pozostałe wyniki:
AKS Chorzów — Śląsk Wr. 10:10
Iskra Siem. — Orzeł Opole 7:10
AZS Kat. — Warszawianka 10:10
Zwierzyński — Spójnia Gd. 10:10
Pogoń Zabrze — Wybrzeże 10:10
AKS — Orzeł Opole 10:10
Iskra Siem. — Śląsk 10:10
Sparta Kat. — Warszawianka 10:10
Zwierzyński — Wybrzeże 10:10
Pogoń Zab. — Spójnia Gd. 10:10

TABELA

1. Sparta Kat.	7 10 10:10
2. Śląsk Wr.	5 10 10:10
3. Orzeł Opole	5 10 10:10
4. AZS Kat.	5 7 10:10
5. Pogoń Zabrze	5 7 10:10
6. AKS Chorzów	5 7 10:10
7. Wybrzeże Gd.	6 6 10:10
8. Spójnia Gd.	6 5 10:10
9. Grunwald	7 4 10:10
10. Iskra Siem.	7 4 10:10
11. Warszawianka	7 3 10:10
12. Zwierzyński	6 2 10:10

„Koziołki”

1 — 25 — 38 — 40 —

Toto-Lotek

Podnoszenie ciężarów — rugby — 27, rzut dyskiem — 29, skoki narciarskie — skoki do wody — 32, wiśnięstwo — 46 (dysk. dod. kółka — 15).

Posiadacze kuponów o wygranej banderoli 7242 walczą na dzień 25. 11. br. o wygrany premie pieniężne w wysokości 2 tys. zł za kupon wielozadaniowy i 500 zł za kupon zakładowy.

Brydż

Na kolejny — cotygodniowy turniej brydżowy zaprasza wiceprezesa HCP. Turniej odbędzie w każdy wtorek od godz. 19. Klubie Fabrycznym przy Dzierżyńskiego.

Więcej takich spotkań

Dwudniowe zmagania najlepszych gimnastyków Polski i Cottbusu nie przyniosły równie tym razem sukcesu reprezentantom stolicy Wielkopolski. Mężczyźni przegrali 264:268, a kobiety 173:80:180. Porażki są minimalne i dowodzą, jak daleko wyrównane oraz emocjonujące były pojedynki.

Nie jest tajemnicą, że Cottbus należy do najsilniejszych ośrodków gimnastycznych NRD, a wiadomo także powszechnie, że ta dyscyplina zawsze była w Niemczech na wysokim poziomie. Nie znaczy to, że poznańskich gimnastyków nie stać na pokonanie Cottbusu. Porażki trudno usprawiedliwiać, ale tak się złożyło, że termin spotkania wyraźnie sprzyjał Niemcom. Zgodnie z wcześniejszą umową, mecz miał się odbyć przed 4 tygodniami. Trenerzy Radojewski i Lesiński szlifowali przez 14 dni formę reprezentantów na specjalnym obozie i w ostatniej chwili otrzymali wiadomość, że gimnastycy Cottbusu, z przyczyn od nich niezależnych, nie przyjadą. Przybyli później, niemal w przeddzień mistrzostw młodzieżowych NRD, a więc „zapięci” na ostatni guzik. Czy to może mieć jakiś wpływ na wynik? Raczej tak.

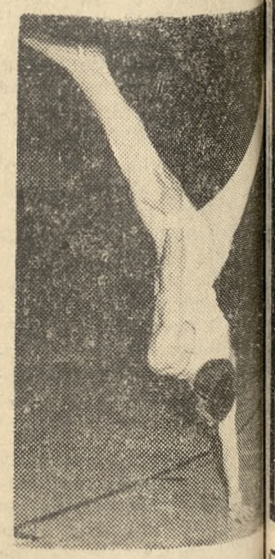
Rezultat liczbowy nie jest jednak najważniejszy w tych meczach. Kontakty gimnastyków Cottbusu i Poznania mają już swoją tradycję, a spotkania gwarantują dobry poziom, o czym przekonała się publiczność, szczególnie wypełniająca widowisko. Wiele serdecznych braw otrzymał najlepszy obecnie w Poznaniu gimnastyk Czesław Cichosz, który wykazuje stały wzrost umiejętności, a jego pojedynek z bezkonkurencyjnym w dotychczasowych meczach, Horstem Fache fascynował do ostatniego ćwiczenia. Cichoszowi zabrakło do wygranej kilku setnych punktów, ale wygranie czterech z sześciu konkurencji predestynuje Cichosza do miana moralnego zwycięzcy.

Wśród kobiet najlepszą poznańską była Bożena Pawelczak, która uległa Niemce Kopietz różnicą minimalną — 0,40 pkt.

W sumie spotkanie było bardzo udane i wypada sobie życzyć aby podobnych POZG organizował jak najczęściej. (bd)



Bożena Pawelczak w ćwiczeniach wolnych z dystansowała reprezentantki Cottbusu, które zakończyły walkę do II miejsca.



Czesław Cichosz z Wartą w walce porywającej pojedynek z najlepszym gimnastykiem Cottbusu Horstem Fache.

Fot. (2) — K. Przybył

Kłopotliwe małżeństwo

Na początku tego roku wyswatano u nas inspektoraty oświaty z kulturą i tak powstało to typowe „małżeństwo z rozsądku”. A że Prezydium WRN zrezygnowało z części etatów na rzecz władz powiatowych, zdawało się, że część z nich wzmocni wydziały oświaty i kultury, nie będzie więc już żadnych poważniejszych kłopotów. Jak to się przedstawia po 10 miesiącach?

Etaty dostały się, ale innym wydziałom, natomiast wydziały oświaty i kultury, otrzymały nowe obowiązki: opiekę nad szkołami średnimi i budownictwo szkolne. Trzeba było wewnątrz podzielić się zadaniami. Kultury, która jeszcze w latach samodzielności narzekała na brak kadr i przeważnie „dysponowała” w prezydium PRN dwoma osobami, dostała się oświata dorosłych, dziedziną ważną, szeroka i, trzeba przyznać, do pewnego stopnia bliska kulturze. Czyli że na barki dwóch ludzi z kultury spadły podwójne obowiązki.

Dawniejszy kierownik wydziału kultury w wielu powiatach ze względu na brak pedagogicznego wykształcenia zeszedł do roli instruktora. Jego miejsce zajął nauczyciel w randze podinspektora. Nie dziwi się, jeśli ten ostatni więcej serca dokłada do oświaty dorosłych niż do kultury, oświata jest mu bliższa. Zresztą w sprawach oświaty dorosłych łatwiej mu się dogadać, niż w sprawach kultury. Tam, gdzie zostało wyznaczono stanowisko podinspektora wyłącznie do spraw kultury, sprawa przedstawia się lepiej.

Ale nie tak, jak należało wymagać. Wiadomo, że urząd jest czymś w rodzaju „młyn” na rzece papierkowej. Tym lepiej on funkcjonuje, im szybciej ten przepływ się odbywa. Obecnie — papierkowa struga spraw kulturalnych przebrać musi dodatkowe zapory w postaci biura kierownika. A jeśli ten wyjedzie na jeden lub kilka dni bez cedowania prawa dysponowania pocztą, robi się zator trudny do zlikwidowania. Dawniej resort kultury o swoje finanse i inwestycje walczył bezpośrednio w Prezydium PRN,

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Rostarkowie, ul. Wolsztynska 27 — zatrudnia zaraz inżyniera lub technika na stanowisko technika normowania pracy w terenowym przedsiębiorstwie budowlanych (ceglinie). Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla pracowników zatrudnionych w terenowym przedsiębiorstwie ceramiki budowlanej oraz materiałów budowlanych wapienno-piaskowych. K11368

Zofia Skarbkowa Malczewska

z Margowskich

Dnia 24 listopada 1962 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka i babka przeżywszy lat 93, sp.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm., o godzinie 10.45 z cmentarza przy ul. Błuszczejowej.

W głębokim smutku pogrzeżeni

CORKI, WNUKOWIE I RODZINA

Poznań, Łakowa 19/2 24527g

Kazimierz Bryfczyński

em. nauczyciel

Dnia 25 listopada 1962 r. zakończył swój pracowity żywot nasz najukochańszy ojciec, ukończony, troskliwy dziadek, drogi brat, wujek i kuzyn w 85 roku życia, sp.

Pogrzeb odbędzie się we Wronkach z domu żałoby, dnia 27 bm., o godz. 15.30.

W nieutulonym żalu

RODZINA

Wronki, plac Wolności 11, Mosina, Poznań, Zielona, Środa. 24573g

Ignacy Ludwiczak

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w dniu 28 listopada 1962 r. o godz. 10 w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych w smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Chelmońskiego 7 24574g

Józef Dziurdzia

artysta-muzyk

W Zmarłym straciłmy wzorowego i sumiennego muzyka oraz nieodzwanego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 listopada 1962 r. o godz. 9.30 na cmentarzu w Witaszycach.

DYREKCJA I ZESPOŁ

PAŃSTWOWEJ OPERY IM. ST. MONIUSZKI W POZNANIU

PODST. ORG. PARTIJNA RADA ZAKŁADOWA ZZPKIS

dr Konstanty Moldenhawer

Profesor zwyczajny Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, b. kierownik Katedry Genetyki i Hodowli Roślin W. S. R., Kierownik Zakładu Roślin Oleistych I. H. A. R., Kierownik Pracowni Paleobotanicznej I. H. K. M. P. A. N., Członek Komitetu Uprawy i Hodowli Roślin P. A. N., Członek Polskiej Akademii Umiejętności, Członek wielu towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych — odznaczony Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafialnym na Solcu dnia 28 listopada o godz. 9. Uroczyste pożegnanie Zmarłego odbędzie się przed Kolegium Cieszkowskich o godz. 10, po czym nastąpi eksportacja.

O czym zawiadamiają

ZONA, CORKA, SYNOWIE, SYNOWA I WNUKI

24499g

Prof. dr Konstanty Moldenhawer

emerytowany profesor zwyczajny i były kierownik Katedry Genetyki i Hodowli Roślin na Wydziale Ogrodniczym Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, b. profesor tytularny Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego, Kierownik Zakładu Roślin Oleistych Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, Kierownik Pracowni Paleobotanicznej Instytutu Kultury Materiałnej Polskiej Akademii Nauk, członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Polskiego Towarzystwa Botanicznego, Polskiego Towarzystwa Archeologicznego, Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika oraz innych towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych. Odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia Polski Ludowej.

W Zmarłym Nauka Polska straciła wybitnego uczonego, aktywnego do ostatnich chwil swego życia badacza i organizatora nauki.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 28 listopada br. o godzinie 10 przed gmachem Collegium Cieszkowskich w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego 71c.

REKTOR I SENAT AKADEMICKI

WYŻSZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ W POZNANIU

K11487

KOMUNIKAT

ZARZĄD PORTU SZCZECIN

z dniem 27. XI. 1962 r.

WSTRZYMUJE

nabór robotników

do prac przeładunkowych w Porcie Szczecińskim.

K11462

Zakład Budowlano Remontowy P.G.R. w Głogowie, ul. Elektryczna 24 przyjmie dwóch techników budowlanych na stanowiska kierowników budów zaraz. Wymagane wykształcenie średnie techniczne oraz 3 letni staż pracy w wykonawstwie. Wynagrodzenie wg UZT w Budownictwie. Po okresie próbnym mieszkanie rodzinne zapewniamy.

K11425

Janina Zieleniewska

kier. powiat. biblioteki pedag. w Międzychodzie

Dnia 24 listopada 1962 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 58, moja najdroższa żona, kochana nasza mamusia, siostra, ciocia i babunia sp.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm., o godzinie 15 z domu żałoby w Międzychodzie.

W ciężkim smutku pogrzeżeni

MAŻ, SYNOWIE, SIOSTRA, WYCHOWANKA, SYNOWA I RODZINA

Międzychód, Gdańsk, Gdynia

Tadeusz Urbanowicz

emeryt PKP

Dnia 25 listopada 1962 r. zasnął w Bogu po pracowitym życiu, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najlepszy brat, wujek, przeżywszy lat 76, sp.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 15.30 z kaplicy na cmentarzu solackim.

Pograżona w ciężkim smutku

ZONA Z RODZINĄ

Poznań - Podolany, ul. Zakoplańska 27 24532g

Antoni Zimny

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Hetmańska 30 24549g

Jan Narożny

ogrodnik-szkółkarz

W dniu 25 listopada 1962 r. zakończył w Bogu, po krótkiej i ciężkiej chorobie, swe pracowite życie mój ukochany mąż, nasz dobry ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 55, sp.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 listopada o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

ZONA Z DZIECIAMI I RODZINĄ

Poznań, ul. Jugosłowiańska 40. K11483

Prof. dr Konstanty Moldenhawer

były członek Rady Naukowej Instytutu Przemysłu Zielarskiego w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy życzliwego doradcę i przyjaciela.

DYREKCJA I PRACOWNICY INSTYTUTU PRZEMYSŁU ZIELARSKIEGO

K11479

Prof. dr Konstanty Moldenhawer

emerytowany profesor zwyczajny i były kierownik Katedry Genetyki i Hodowli Roślin na Wydziale Ogrodniczym Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, b. profesor tytularny Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego, Kierownik Zakładu Roślin Oleistych Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, Kierownik Pracowni Paleobotanicznej Instytutu Kultury Materiałnej Polskiej Akademii Nauk, członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Polskiego Towarzystwa Botanicznego, Polskiego Towarzystwa Archeologicznego, Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika oraz innych towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych. Odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia Polski Ludowej.

W Zmarłym Nauka Polska straciła wybitnego uczonego, aktywnego do ostatnich chwil swego życia badacza i organizatora nauki.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 28 listopada br. o godzinie 10 przed gmachem Collegium Cieszkowskich w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego 71c.

REKTOR I SENAT AKADEMICKI

WYŻSZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ W POZNANIU

K11487

Praca

Pomoc domowa dochodząca z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia Ogrodowa 18 m. 2 od godz. 16. 24348g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 23119g

Kupno

Kupię samochód Skodę Octavię nowy typ w idealnym stanie, mały przebieg. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24442g.

Kupię oś skrotną lekką do przyczepki samochodowej. Firma „Magnet”, Poznań, Dąbrowskiego 31 tel. 431-15. 24365g

Sprzedaż

Pianina Sommerfeld, Betting, Eke i inne sprzedam Czerwonej Armii 39. 24479g

2 fotele — leniwce nowe, korzystnie sprzedam. Oglądać w godz. 8—16. Czerwonej Armii 26 m. 4. 24313g

Sprzedam samochód osobowy marki „BMW” — bony marki, kapitalny rezerwuar, wiadomości: Czempiń, ul. Kościuski. Przedm. 1 m. 4 tel. 28. 24314g

„Mercedes” 170 V — silnik po szlifie, instalacja elektryczna, obicie, lakier, chrom, gumy nowe — sprzedam. Cena 40.000 zł. Poznań, Drużbackiej 7. 24324g

Sprzedam taksówkę Warszawską na chodzie z taksometrem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24341g.

Maria Niżakowa

Dnia 25 listopada 1962 r. zmarła nasza najdroższa matczka, babunia, prababunia, bratowa i ciocia, sp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm., o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamiają w nieutulonym smutku

CORKI, SYNOWIE, SYNOWA, WNUK, WNUCZKI I PRAWNUKI

Poznań, plac Bernardyński 4/16 24511g

Wojciech Kucharzewski

st. rewident

Dnia 24 listopada 1962 r. zmarł w wieku 49 lat

W Zmarłym straciłmy długoletniego, sumiennego pracownika, serdecznego i nieodzwanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 listopada br. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA WÓJEWÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA PRZEDSIĘBIORSTW GOSPODARSTWA KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ W POZNANIU

K11478

Wojciech Kucharzewski

st. rewident

Dnia 24 listopada 1962 r. zmarł w wieku 49 lat

W Zmarłym straciłmy długoletniego, sumiennego pracownika, serdecznego i nieodzwanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 listopada br. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA WÓJEWÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA PRZEDSIĘBIORSTW GOSPODARSTWA KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ W POZNANIU

K11478

Wojciech Kucharzewski

st. rewident

Dnia 24 listopada 1962 r. zmarł w wieku 49 lat

W Zmarłym straciłmy długoletniego, sumiennego pracownika, serdecznego i nieodzwanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 listopada br. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA WÓJEWÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA PRZEDSIĘBIORSTW GOSPODARSTWA KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ W POZNANIU

K11478

Wojciech Kucharzewski

st. rewident

Dnia 24 listopada 1962 r. zmarł w wieku 49 lat

W Zmarłym straciłmy długoletniego, sumiennego pracownika, serdecznego i nieodzwanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 listopada br. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA WÓJEWÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA PRZEDSIĘBIORSTW GOSPODARSTWA KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ W POZNANIU

K11478

Teofil Zeuschner

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek, dnia 29 bm., o godz. 10 z domu żałoby do kościoła Farnego w Stęszewie.

W ciężkim smutku pograżona

ZONA Z DZIECIAMI I RODZINĄ

Stęszew, Rynek 23, Poznań, Bytom, Rawicz. 24541g

Cukrownia „Środa” P. P. w Środzie Pozn. ul. Niedziałkowskiego 27 zakupi

MASZYNY KSIĘGUJĄCE

O NAPIĘDZIE ELEKTRYCZNYM. Oferty z podaniem ceny i ewentualnych bliźszych danych technicznych (zużycie, rok budowy) składać mogą jednostki państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne na adres Cukrowni w terminie do dnia 5 grudnia 1962 r. pod w/w adresem. K11419

KOMUNIKAT

Wydział Komunikacji, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, podaje do wiadomości, że z dniem ogłoszenia prasowego wprowadza się ruch jednokierunkowy na ul. Kościuski od ulicy Powstańców Wlkp. do ul. Niezłomnych, na czas trwania robót budowlanych. K11402

Nieruchomości

Domki, wille, parcele poleca — poszukuje: Biuro Handlowe, Poznań, Krzeszowskiego 9a. 23774g

Sprzedam spiesznie piekarnię z mieszkaniami w Luboniu. Zgłoszenia: Luboń 1, Dzierżyńskiego 41 m. 1. 24202g

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem w Puszczykowie, ul. Matejki 15. 24292g

Matrymonialne

300 matrymonialnych ofert: informacje — otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami — Warszawa, Elekoralna 11. „Syrenka”. K10892

Marta Müllerowa

Dnia 25. XI. 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 80, sp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28. bm. o godz. 11.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeżeni

SYN, CORKA, SYNOWA I RODZINA

Poznań, Krzyżowa 6 m. 2, Kalifornia. K11484

Karol Juraszek

powstańca wlkp. i śląski, odznaczony Medalem X-lecia.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeżeni

ZONA, SYN, SYNOWA I WNUCZKA

Poznań, ul. Sikorskiego 33 m. 7. K11482

Jan Seroka

Pogrzeb odbędzie się dnia 28. XI. 1962 r. o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pozostają w głębokim i nieutulonym żalu

ZONA Z SYNEM, RODZICEM, SIOSTRĄ, BRAT, BRATOWA I SZWAGROWIE

Poznań, Matejki 54, Warszawa, Alaska — USA. K11485

Wojciech Kucharzewski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

ZONA, DZIECI I RODZINA

K11481

Wojciech Kucharzewski

st. rewident

Dnia 24 listopada 1962 r. zmarł w wieku 49 lat

W Zmarłym straciłmy długoletniego, sumiennego pracownika, serdecznego i nieodzwanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 listopada br. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA WÓJEWÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA PRZEDSIĘBIORSTW GOSPODARSTWA KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ W POZNANIU

K11478

Teofil Zeuschner

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek, dnia 29 bm., o godz. 10 z domu żałoby do kościoła Farnego w Stęszewie.

W ciężkim smutku pograżona

ZONA Z DZIECIAMI I RODZINĄ

Stęszew, Rynek 23, Poznań, Bytom, Rawicz. 24541g

Listopad	Imieniny
27	Waleriana
wtorek	Słońce:
	wsch.: g. 7.27
	zach.: g. 14.46

Kina

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne. Ncieć: „Dzieci cyrku”, CZARNKÓW — „Rosemarie wśród milionerów”; GNIĘZNO — Lech: „Tragiczny zamach”, GOSTYN — „Skarby króla Salomona”, JAROCIN — „Romeo i Julia”; KALISZ — Kosmos: „O dwóch takich, co ukradli księżyc”, KEPNO — „Pierwsza lekcja”, KOŁO — „Sta ba pleć”; KONIN — Energetyk: nieczynne. Górniki: nieczynne. KROTOSZYN — „Toni Sailer” — „Czarna Byskawica”, LESZNO — „Wielka wojna”, MIĘDZYCHÓD — „Anatomia morderstwa”, NOWY TOMYŚL — „Kobieta w szlafroku”; OSTROW — Roma: „Cztery serca”, SŁOŃCE: „Tata, mama, córka i zięć”, OSTRZESZÓW — „Kryptonim Cicero”; PILA — Iskra: „Kopciuszek”, Millenium: „Podróż balonem”, PLESZEŹ — „Człowiek ze słomy”, RAWICZ — „Rekiny finansjery”, SŁUPCA — „Świadek urodzenia”, SREM — nieczynne. SRODA — „Jak zabić starszą panią”, SZAMOTUŁY — „Grzesznicy bez winy”, TRZCIANKA — „Róża dla prokuratora”, TUREK — „Piękna Luretta”, WAGROWIEC — „Złodziej z Bagdadu”, WOLSZTYN — „105 procent alibi”, WRZEŚNIA — „Wózek”.

Radio

WTOREK

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Międzynarodowe aktualności gospodarcze; 9 — Dla klasy IV; 9.20 — Włoskie mel.; 9.40 — Dla przedszkolki; 10 — Koncert symf.; 11 — „Zajac i beben” — baśnie afrykańskie; 11.30 — Z cyklu: „Wieś tańczy i śpiewa”; 11.40 — Wianka melodi hiszpańskich; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolnicy kwadrans”; 12.30 — Przegląd meczarski; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Dla dzieci; 13.30 — Duety i małe zespoły rozrywkowe; 14.15 — „Radiostacja harcerska”; 14.30 — Muz. symf.; 15.10 — Dla młodzieży; 15.30 — Zagadki muz. w oprac. Bolesława Busiakiewicza; 16.05 — Z warsztatu pisarza Ireny Krzywickiej; 16.30 — Z życia ZSR; 17.05 — Fel. ekonomiczny; 17.15 — Koncert rozrywkowy; 18 — Tyg. fel. Red. Społ.; 18.10 — Radiostacja młodzieżowa; 18.30 — Kurs nauki jez. ros.; 19.05 — Koncert zyczeń miłośników muz. pow.; 20.25 — Sport; 20.30 — Teatr PR; 21.30 — Wieczór muzyki rozrywkowej;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

WTOREK

POZNAŃ: 7.50 — Muzyka; 8.35 — Przegląd prasy literackiej; 8.50 — Koncert solistów; 9.15 — Gra Polska Kapela; 9.45 — Kurs nauki jez. ang.; 10 — Nad książkami A. Struga; 11 — Muz. naszych przyjaciół; 12.50 — „My i nasze dzieci”; 13 — Piękne głosy; 13.25 — „Dwie królowe” — odc. powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego; 14.45 — Dla dzieci; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Fel. literacki B. Koguta; 16.35 — Złote orkiestry i soliści; 17.12 — Aud. społeczna; 17.25 — Miniatury symfoniczne; 18.49 — Uniwersytet Radiowy; 19.30 — Kalendarz kulturalny; 20 — Dyskusja nad planem i budżetem rolnictwa poznańskiego na rok 1963/63; 20.15 — Zespół i soliści w muzyce jazzowej; 20.40 — Aud. literacka E. Elbanowskiej; 21.27 — Kronika sportowa; 21.40 — Gra Ze społ. Jazzowy; 22 — Uniwersytet Radiowy; 22.15 — Kronika studencka; 22.30 — Koncert Chóru PFP; 22.50 — Jan Brahms: Kwartet smyczkowy b-dur, op. 67; 23.25 — Muzyka taneczna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

Telewizja

WTOREK

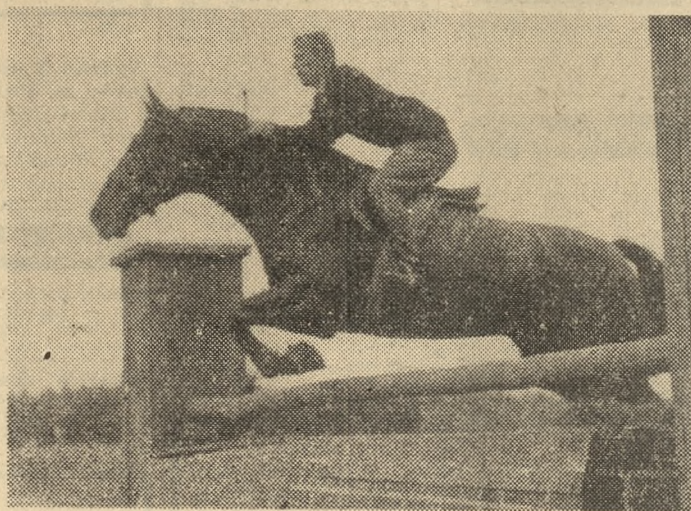
POZNAŃ I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 17.25 — Program dnia (lok.); 17.30 — Miś z okienka (W-wa); 17.45 — Magazyn „Światowid” (lok.); 18.20 — Teleturniej „Kółko i krzyżyk” (W-wa); 18.50 — Program public. z cyklu: „Portrety” — Automaty z bliska (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — „Dobranoc” (W-wa); 20.05 — Koncert muzyki dawnej — transmisja z Filharmonii Narodowej w Warszawie; 21.15 — „Wszyscy jesteśmy sądziami” (W-wa); Na zakończenie programu — ostatnie wiadomości (W-wa).

KATOWICE: 17.15 — „Telewizja Katowice informuje...”; 17.45 — Telewizyjny magazyn związków zawodowych.

WARSZAWA: 17.45 — „Na wściegach samochodowych”; „Co dzień ryzykuje życiem”; 18.10 — „Na półkach księgarskich”.

Czarodziejska przemiana

Serce + konie + trudna młodzież = 31 KDH



Fot. — S. Majerowicz

Było to w ostatnich dniach 1960 roku. Nieżyjący już dziś, dyrektor Państwowego Stada Ogierów w Sierakowie, podharcemistrz Jan Kowalski, na posiedzeniu Komendy Hufca Harcerskiego w Międzychodzie, postawił niespodziewany wniosek. Grom z jasnego nieba nie uczyniłby z pewnością większego wrażenia na zebranych, niż oświadczenie p.hm. Kowalskiego, że on z tzw. trudnej młodzieży utworzy drużynę harcerską...

Jan Kowalski potrafił jednak przekonywać. Po kilku tygodniach powstała w Sierakowie 31 Konna Drużyna Harcerzy im. mjr. Hubala.

Większość członków drużyny stanowili chłopcy, którzy sprawiali wiele kłopotów władzom Sierakowa i nie tylko władzom. Przeglądając się po czynianym dyr. Kowalskiego uśmiechano się z politowaniem w przekonaniu, że nie dadzą one żadnych pomyślnych rezultatów. Sam inicjator również zdawał sobie sprawę, że

Pocztą woli konie

W dobie wzrastającej mechanizacji i wynikającej stąd tendencji zmniejszania stanu pogłowia koni, w Pleszewie jest instytucja holdująca piosence „Wio koniku”. To Obwodowy Urząd Pocztowy.

Urząd ten odbiera codziennie przesyłki pocztowe ze stacji Pleszew, odległej od siedziby urzędu o 4 km. Transport przesyłek odbywa się w warunkach okresu dylżansów pocztowych. A więc jest wóz z napisem „Pocztą” i przy wozie, rzecz jasna, konik.

Koszt takiego transportu? Hm... Nie ma co zazdrościć pracy ludziom, którzy przy tym starodawnym transporcie są zatrudnieni. W okresie letnim jeszcze ujdzie, ale zimą...

Obwodowy Urząd Pocztowy w Pleszewie jest bezradny. Stać go najwyżej na owies dla swego konia. Ale Dyrekcja Okręgowa PiT w Poznaniu może przydzielić samochod-furgonetkę dla uspomnianego Urzędu. Usprawniłoby to jego transport i oczywiście stworzyłoby odpowiedniejsze warunki pracy pocztowcom z Pleszewa. (hs)

W Obornikach o KPA

W sobotę odbyła się w Obornikach XII Sesja Powiatowej Rady Narodowej w Obornikach. Tematem było umocnienie praworządności we wszystkich szczeblach rad narodowych.

W głównym referacie, sekretarz Prezydium PRN — Jan Jaworski, wiele uwagi poświęcił załatwianiu podań obywateli zgodnie z Kodeksem Postępowania Administracyjnego.

Miłym wydarzeniem na obecnej sesji była dekoracja nauczyciela i działacza społecznego Eustachego Plaszczyńskiego Honorową Odznaką za wybitne osiągnięcia i współudział w rozwoju województwa poznańskiego. (bur)

może narazić dobre imię harcerzy międzychodzich no bo ci „trudni” mogą sprowadzić na kręte drogi tych „lepszych”. Ale widział również, że wiele zależy od postępowania: nie krzyczeć, nie karać, ale dać im serce, rozwinąć zainteresowania...

Ku oburzeniu większości pracowników PSO, dyrektor i działacz harcerski — Jan Kowalski oddał do dyspozycji swoich „trudnych” druhów najłepsze konie stadniny. Ludzie coraz bardziej uśmiecili się ironicznie, zaczęli się dziwić, bo kłopotliwa młodzież przestała waleśać się po ulicach miasteczka. Najwięcej dziwili się milicjanci, gdy przekonali się, że wśród zatrzymanych chuliganów nie spotykali już „Hubalczyków”.

Oni tymczasem nie mieli czasu na wybryki. Zajęli się swymi końmi i pracą w drużynie. Każdego dnia po powrocie ze szkoły i pracy, spiechli do stadniny, dosiadali ognistych ogierów i uczyli się trudnej sztuki jazdy konnej. Wieczorami zaś zbierali się w świetlicy Stada i pod kierunkiem swego „Starego”, jak nazywali drużynowego Kowalskiego, przeprowadzali szkolenie harcerskie, odbywali próby zespołu rozrywkowego.

W Komendzie Hufca z niechęcią zdziewieniem stwierdzono po czasie, że do najaktywniejszych drużyn należy 31 KDH.

Wielka radość zapanowała w drużynie, kiedy w pochodzie 1-majowym 1961 r. mogli wziąć udział na swoich koniach. Był to pierwszy publiczny występ ich kolektywu, istniejącego przecież dopiero cztery miesiące. W tym czasie nauczyli się jeździć konno, stworzyli zgrany zespół harcerski. Pierwszym wspólnym sprawunkiem był... hurtowy zakup umundurowania. Potem zaczęła się pierwsza wiosna, drużyny, a z nią konne

wycieczki, biwaki, w lipcu — dwutygodniowy obóz w Łączkach, na który udali się oczywiście konno. Jesienią sięgnęli po pierwsze laury w sporcie jeździeckim na zawodach w Sierakowie, Wronkach i Międzychodzie.

Praca była trudna. Wielu odpadło z drużyny, ale wszyscy ci, dla których powstała drużyna — zostali. Nadeszła zima, „Hubalczycy” przenieśli się do krytej ujeżdżalni, a w każdy słoneczny dzień wyjeżdżali w teren. Systematyczna praca dała owoce tej wiosny, gdy drużyna weszła w świat sportowy.

Sezon zainaugurowały zawody w Poznaniu, nie bardzo pomyślne dla harcerzy. Nie załamali się, po tygodniu startowali na Śląsku podczas wielkich zawodów jeździeckich sześciu województw w Świdnicy, Jaworze i Legnicy. W zawodach brała udział tylko delegacja drużyny (okres nauki), ale też tych kilku harcerzy potrafiło zadziwić nawet swego „Starego” — wygę w hippice. Bo stali się sensacją, zwłaszcza dwaj: trzynastoletni Jurek Bartkowiak i szesnastoletni Grzegorz Opys. Ci dwaj startując np. w Jaworze w trzech konkursach, mając za przeciwników wielu znanych dorosłych jeźdźców — podzielili się czołowymi miejscami, zajmując dwie pierwsze, dwie trzecie, oraz czwarte i piąte lokaty.

Teraz już nikt nie poddawał w wątpliwość twierdzenia p.hm. Kowalskiego, że nawet z trudnej młodzieży można zrobić dobrego harcerza.

Nadszedł lipiec i Mistrzostwa Polski Juniorów w Sierakowie. Triumfator ze Śląska — Grzesiek Opys, nie potrafił opanować swego konia (oba na zdjęciu) „Cyrkowiec” odmawiał chłopcu posłuszeństwa. P.hm. Jan Kowalski, chcąc „przełamać” jego narow, dosiadł go i uległ wypadkowi.

Tak przyszła śmierć. Odśledził człowieka, który oddał siebie bez reszty młodzieży.

STANISŁAW MAJEROWICZ

Klubów jak grzybów...

24 bm. otwarto nowy Klub Nauczycielski i Ligi Kobiet w Szamotułach. Klub jest wyposażony w nowoczesne fotele i stoliki, radio, adapter, biblioteczki itp. Na jednej ze ścian znajduje się nowoczesna płaskorzeźba w gipsie wykonana przez artystę-plastyka z Wronki — Siwińskiego.

Z klubu korzystać będą wszyscy nauczyciele, członkinie Ligi Kobiet oraz goście z kartami wstępu. (mr)

Ma lat 16 lub 17. Niedawno skończył szkołę podstawową. Później trochę się „objął”. Pewnego dnia zgłasza się w wydziale zatrudnienia i prosi o skierowanie do pracy. Jeśli trafi na urzędnika nie formalistę, ten zapyta:

— Do pracy? A może kawaler chciałby się uczyć jakiegoś zawodu?

— Nie, ja chcę pracować!

Tak dzieje się bardzo często. Młodzi ludzie — petenci wydziałów zatrudnienia niejednokrotnie nie chcą słyszeć o nauce zawodu.

— Dlaczego? — zapytał reporter dwóch młodocianych interesantów jednego z urzędów zatrudnienia.

— Chcę pracować — odpowiada 17-letni mieszkaniec W. — bo są mi potrzebne pieniądze. Chcę być niezależny od rodziców i to jak najszybciej. Jako uczeń nie mogłbym tych planów zrealizować do chwili ukończenia nauki zawodu.

— Nie mam nic przeciwko nauce — mówi 16-letnia dziewczyna z W. — ale rodzice przekonali mnie, że lepiej będzie pójść do pracy. Będę od razu miała pieniądze. Zresztą kobiecie nie bardzo potrzebny jest zawód. Ostatecznie mogłabym się uczyć, ale tylko jako fryzjerka lub krawcowa. Tymczasem takich możliwości u nas nie ma.

Oczywiście, logika takiego rozumowania nie wytrzymuje krytyki. Prawda, że nauka zawodu trwająca w zasadzie trzy lata początkowo nie przysparza „mamony”. W I roku uczeń otrzymuje bowiem do 260 zł, w II — 380, a w trzecim do

600 zł. Prawda, że znacznie więcej zarobić można na przykład jako goniec, a więc podejmując pracę nie wymagającą żadnych kwalifikacji. Wszystko to prawda, ale przecież nie można zapominać o tak oczywistej rzeczy: po zdobyciu zawodu zarabia się o wiele więcej niż jako pracownik niewykwalifikowany. Zdobyć zawodu otwiera również drogę do dalszego awansu. Tak więc decyduje: praca, a nie nauka zawodu —

Praca czy nauka?

daje tylko krótkotrwałe efekty materialne.

Niestety, krótkowzroczność w tej dziedzinie jest zjawiskiem nader częstym. Jeszcze do niedawna w Krotoszynie na 1 młodocianego przypadało 12 miejsc nauki zawodu. Wiadomo również, że są takie rzemiosła, które bardzo spiesznie potrzebują narybku. Młodzi jednak wybierają pracę nie wymagającą kwalifikacji.

Zjawisko to zupełnie niezgodne z kierunkiem przeobrażeń i ekonomicznych i kulturalnych zachodzących w naszym kraju — nie jest łatwe do rozwiązania. Jego likwidacja wiąże się z wieloma czynnikami. Nie kusząc się o wyczerpanie tematu, można jednak wskazać kilka środków mających charakter raczej doświadczenia, a mogący przyczynić się do poprawy sytuacji.

Wydajność: 150 kwintali

Ziemniaczane problemy Wielkopolski

W sobotę 24 bm. w KW PZPR odbyła się konferencja aktywności rolnego poświęcona sprawom uprawy ziemniaka. W konferencji udział wzięli m.in.: sekretarz KW PZPR — Stanisław Furgał, wiceprezes WK ZSL — Walenty Kołodziejczyk, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR — Jan Hejdrych, kierownik Wydz. Rol. WK ZSL — Józef Błotnik, kier. Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa Prez. WRN — Wacław Waligóra.

Obrazy toczyły się wokół problemów rozwoju uprawy ziemniaka w Wielkopolsce, zwiększenia wydajności z hektara, intensyfikacji produkcji. W województwie poznańskim uprawia się ziemniaki na 280 tysiącach ha., co stanowi około 18 proc. gruntów ornych. Wydajność z hektara w roku bieżącym wynosi 150 q.

Na pewno zbyt mało jak na możliwości naszego rolnictwa i wartość użytkową tej rośliny. Ziemniaki bowiem oprócz tych zjadanych przez nas przez rabianych przez przemysł, stanowią także cenną paszę, której niedostatek tak dotkliwie odczuwa rolnictwo. Otwierają się też duże możliwości eksportu ziemniaków sadzeniaków. Istnieje więc konieczność i realna szansa zwiększenia wydajności ziemniaków zgodnie z założeniami planu 5-letniego do 160 q/ha w roku 1965.

Już obecnie niektóre powiaty — nie mówiąc o poszczególnych wsiach i gromadach — przekraczają zaplanowane na koniec 5-letki założenia. Np. w powiecie kościańskim rolnicy indywidualni otrzymali przeciętny zbiór 202 q ziemniaków z hektara. Niestety, te osiągnięcia zostały przepaszczone przez inne powiaty — np. szamotulski, gdzie osiągnięto tylko 125 q/ha. Podobnie rzecz przedstawia się w PGR-ach. W pow. tureckim osiągnęły one np. 183/ha, podczas gdy w Gnieźnieńskim będzie 101 q/ha. Takiej proporcji nie można usprawiedliwić różnicami glebowymi.

W Wapnie przed Barburką

Górnicy z kopalni soli im. „T. Kościuszki” w Wapnie przygotowują się do uroczystych obchodów górniczej Barburki. 4 grudnia w zakładowym Domu Kultury w Wapnie odbędzie się uroczysta akademicka z udziałem całej załogi i gości. W części artystycznej akademii wystąpi amatorski teatr górników, który wystawi sceniczną adaptację książki Wandy Dobaczewskiej pt. „Człowiek, którego nazywano diabłem”. Autorem scenicznej przeróbki jest naczelny inżynier kopalni soli w Wapnie — Adam Sliwowski, który kieruje górniczym zespołem amatorskim. Na Barburkę zapowiedzieli także występ w Wapnie artyści Opery Poznańskiej.

W tym uroczystym dla górników święcie wielu zasłużonych górników otrzyma premie i zaszczytne odznaczenia oraz awanse.

Dzielną załoga kopalni soli w Wapnie powita swoje święto również licznymi czynnymi produkcyjnymi. W tym okresie odda się do użytku nowa kilkudziesięciokilometrowa linia elektryczna wysokiego napięcia oraz uruchomiona zostanie nowoczesna kotłownia. (na)

Województwo nasze należy do rejonów, gdzie ziemniaki szybko wyradzają się. Nie może być nawet mowy o racjonalnej hodowli bez systematycznej wymiany sadzeniaków. Prócz tego właściwe metody agrotechniczne, intensywne nawożenie, ochrona przed szkodnikami — oto podstawowe drogi podniesienia plonów. (pi)

odpowiadam

D. K. Ryczywół — W sprawie aroganckiego zachowania się kienki interweniowałam. Przeprowadzone dochodzenia potwierdziły słuszność Pana zarzutów. Kelnierze udzielono ostrzeżenia, a prezesowi GS zwrócono uwagę na obowiązki właściwego i terminowego załatwiania skarg. (1962)

Leonard Sosna Moszcanka — Redakcja nasza krzyżówek nie zamieszcza. Ogłaszamy tylko krzyżówki. Za propozycję dziękujemy.

Ze starych papierów powstają NOWE KSIĄŻKI — zbieraj makulaturę